

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok XX

Łódź, sobota 6 marca 1965 roku

Nr 56 (5674)

Polsko — brytyjskie spotkanie dyskusyjne

5 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy 20-osobowa grupa brytyjskich parlamentarzystów, przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego i naukowego oraz przedstawicieli pras Wielkiej Brytanii na kolejnym, trzecim polsko-brytyjskim spotkaniu dyskusyjnym, które

odbędzie się w Jabłonie w dniach od 5 do 9 bm. Przedmiotem obrad będą problemy polityczne, gospodarcze i kulturalne interesujące oba kraje, a w szczególności przedyskutowanie możliwości osiągnięcia dalszego postępu w realizacji pokojowego współistnienia i bezpieczeństwa europejskiego.

Delegacja ZSP u I sekretarza KŁ PZPR

Rok bieżący obfituje w wydarzenia studenckie. Pełnej ich listy nie sposób przytoczyć, trzeba jednak przypomnieć 20-lecie trzech łódzkich uczelni — UL, AM

i PŁ, 20-lecie akademickiej służby zdrowia, jubileusze popularnych zespołów — „Pstrąga” i „Cytryny”.

W dniu wczorajszym I sekretarz KŁ PZPR — Józef Spychalski, przyjął w obecności kierownika Wydz. Nauki Oświaty i Kultury Jana Pakuły, delegację Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich z przewodniczącym RO — Witoldem Góralskim. Studenckie goście podczas 3-godzinnej rozmowy, poinformowali gospodarzy o aktualnych problemach i najważniejszych kierunkach pracy organizacyjnej. Józef Spychalski interesował się szczególnie sprawami związanymi z warunkami materialno-bytowymi studentów i działalnością ich owo-wychowawczą zrzeczenia. Wiele uwagi poświęcono także inwestycjom ciągle rozwijającej się łódzkiej ośrodku akademickiego. kat.

Z pobytu parlamentarzystów Węgier w Polsce

Bawiąca w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z jego przewodniczącą — I. Vass na czele powróciła z 5-dniowej podróży po naszym kraju do Warszawy. W piątek w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa, E. Ochab przyjął w Belwederze delegację parlamentarną Węgier.

W. Ulbricht powrócił do Berlina

W piątek powrócił do Berlina z tygodniowej wizyty w ZRA przewodniczący Rady Państwa Walter Ulbricht i towarzyszący mu osoby.

75 miast, od Amsterdamu, poprzez Boston, Durban, Johannesburg, Liverpool, Pretorię, Rio de Janeiro, Saragossę, do Zurychu odwiedziła dotąd najszersza w świecie rewiata iluzji i tańca



magical — musical REVUE

Łódź będzie 76 miastem z kolei, w którym w dniach 19-22 bm. zespół ten wystąpi, na zaproszenie „Łódzkiej Estrady” i naszej redakcji, z okazji 20-lecia „Dziennika Łódzkiego”. Zapamiętajcie ten termin i rezerwujcie sobie czas!

Wczoraj informowaliśmy, że pociąg z Monachium, wiozący część zespołu „KALANAG” — 35-osobowy balet brytyjski, utknął gdzieś w śnieżnych zaspach, prawie przed granicą Polski. Dziś możemy już z zadowoleniem donieść, że balet dotarł szczęśliwie do Łodzi — co prawda z 24-godzinnym opóźnieniem — i już jutro rozpoczyna próby w Łódzkiej Hali Sportowej, które trwać będą bez przerw do dnia pierwszego występu, tj. do 19 bm.



Foto: L. Olejniczak

„Powoli człapał konik skrajem szosy...” — Najbardziejym środkiem transportu podczas zimy śnieżnej, wśród zasp — są samki zaprzężone w poczynku „siwka”, „karego” czy „kaszana”. Białe puch bowiem, miedzy innymi uniemożliwia im na drogach najpotężniejszą „Zubry” i „Tatry”.

„W zamieci...” — reportaż z bitwy o drogę do Warszawy czytacie na stronie 2.

Konflikt Bonn — ZRA

Rząd zachodniemiecki ponownie odroczył w piątek podjęcie decyzji w sprawie represji wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej w związku z wizytą przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta w ZRA. W tej sprawie odbyło się w czwartek 3-godzinne burzliwe posiedzenie rządu bońskiego, a w piątek gabinet Erharda obradował przez 4,5 godziny nad sankcjami wobec ZRA. W piątek konferencja prasowa, na której miano poinformować dziennikarzy o decyzjach rządu, odkładana była trzykrotnie. Wreszcie rzecznik prasowy rządu, von Hase poinformował, że posiedzenie zostało odczołone bez podjęcia decyzji i że wśród członków rządu zarysowały się różnice zdań na ten temat.

Pogrzeb prezydenta Austrii

W dniu 5 bm. odbył się w Wiedniu uroczysty pogrzeb zmarłego w dniu 28 lutego prezydenta Austrii, dr Adolfa Schaerfa.

Wzdłuż ulic, którymi przebiegał kondukt, ustawili się gęste szpalery ludności.

Autobus runął w przepaść

Dwie osoby zostały zabite, a 9 odniosło rany, gdy w czwartek runął do przepaści autobus w odległości około 100 km na południowy-wschód od Bogoty. Przepaść miała wysokość 32 metrów.

Sztandar Ligi Kobiet udekorowany Odznaką Honorową m. Łodzi

Wczoraj odbyła się uroczysta ceremonia ogólnolódzka z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, który w tym roku obchodzimy po raz 55. W prezydium akademii zasiadli m. in.: I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przewodniczący Łódzkiego Komitetu FJN dr L. Nitecki, posłanka Michalina Tatarówna-Majkowska, przewodniczący WKZZ Z. Krzywański.

Akademii zagaiła przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy — Irena Sroczyńska, po czym referat o okolicznościach wygłosiła przewodnicząca Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet — J. Suska-Janakowska. Zabierając głos I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski stwierdził, że Święto Kobiet obejmuje swym zasięgiem ogół mieszkańców Łodzi, co jest dowodem uznania za ogromny wkład przy łódzianek w dzieło budowy naszej ojczyzny. Zapewnił on kobiety łódzkie o trosce władz miasta w dziedzinie rozbudowy urządzeń socjalnych oraz usług w celu ułatwienia im życia. Duża rola przypada w tej dziedzinie także zakładom pracy oraz związkowi zawodowemu. J. Spychalski wezwał wszystkie kobiety Łodzi, aby wzięły czynny udział w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Z okazji święta przekazał wszystkim mieszkankom naszego miasta najserdeczniejsze pozdrowienia, gorące słowa uznania i życzenia jak najlepszych wyników w dalszej pracy.

Fanfani ministrem spraw zagranicznych Włoch

W piątek w godzinach wieczornych prezydent Włoch Saragat, podpisał dekret mianujący b. premiera Amintore Fanfaniego ministrem spraw zagranicznych Włoch.

PROWOKACJE przeciwko DRW trwają

Po pirackim nalocie na terytorium DRW w dniu 2 marca br., Stany Zjednoczone i ich południowietnamskie marionetki kontynuują prowokacje przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. 3 marca br. ich samoloty w kilku grupach wtargnęły do obszaru po-

wietrznego DRW w prowincjach Vinh-Linh, Quang-Binh i Nghe-An. 5 marca br. samoloty amerykańsko-południowietnamskie ponownie wdary się do powietrznego obszaru DRW nad rzeką Gianh. Napotkawszy na ogień przeciwlotniczy samoloty te zmieszane były wyczołać się.

„Gdybym został dyrektorem”
— specjalny konkurs na „Dzień Włókniarza”. Nagrody: bezpłatne skierowanie na wczasy wypoczynkowe, bony towarowe do PDT i inne. Szczegóły — we wtorkowym numerze „Dziennika Łódzkiego”

HOKEJOWE Mistrzostwa Świata

Drugie zwycięstwo hokeistów Polski Pięć krążków w bramce Austrii

Po raz drugi rozegrył się w Finlandii Mazurek Dąbrowskiego. Odegrano go na cześć zwycięstwa naszych hokeistów. Wygrana z Austrią 5:3 cieszy, ale forma zespołu budzi zastrzeżenia. Polacy grali wprawdzie w osłabionym składzie, gdyż w pierwszej tercji Andrzej Fonfara i obrońca Sitko „zarobili” po 10 minut karnych, nie wydając się jednak, żeby mogło to usprawiedliwić cały zespół.

Swajcarii. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę 7 bm.

Niezaradność naszych graczy chwilami była rażąca, szczególnie w ostatniej tercji drużyna grająca w piątkę przeciw trzem przeciwnikom nie zdolała należycie rozegrać krążka. Zawodnicy nasi dopuścili nawet do tego, że gdy do zespołu Austrii dołączył się John, stracili bramkę.

W ostatnich 2 minutach padły trzy bramki, w tym dwie dla Polski. Ostatnia została zdobyta przez K. Fonfara 5 sekund przed końcem.

Bramki dla Polski strzelili: Karol Fonfara — dwie, Kilanowicz, Manowski i Goszyła po jednej, a dla Austrii: Felfering, John i Weschselberger.

Kolejnym przeciwnikiem naszej drużyny będzie zespół

Polska prowadzi w grupie B

1. Polska	2	4:0	14:8
2. NRF	1	2:0	8:2
3. Szwajcarii	1	2:0	7:3
4. Anglia	1	1:1	5:5
5. Jugosławia	2	1:3	7:13
6. Węgry	1	0:2	5:9
7. Austria	2	0:4	6:12

GRUPA A

1. ZSRR	2	4:0	22:6
2. Szwecja	2	4:0	10:3
3. Kanada	1	2:0	4:0
4. CSRS	1	2:0	5:1
5. USA	1	0:2	2:5
6. Finlandia	2	0:4	4:12
7. NRD	2	0:4	2:10
8. Norwegia	1	0:2	2:14

Kanada — Finlandia 4:0

Spotkanie Finlandia — Kanada wywołało obrzywanie zainteresowanie. Przed własną publicznością Finowie zaprezentowali się bardzo dobrze.

Wynik 4:0 na korzyść Kanady (1:0, 2:0, 1:0).

NRF — Jugosławia 3:2 (1:1, 2:0, 5:1).

Dalszy ciąg wyników na str. 6.

„Noc generałów” nowa powieść „Dziennika Łódzkiego”

Książki H. H. Kirsta — „Ostatnią kartę wygrywa śmierć”, „Szczęścia nie można kupić”, „Fabryka oficerów” i wiele innych — czytane są dziś na całym nieledwie świecie. Polski czytelnik nauczył się cenić tego pisarza przede wszystkim za jego znakomitą powieść „08/15”.

Nie mniejsze walory reprezentuje jego „Noc generałów”, bestseller o rozgłosie światowym. Jest to fascynujący rodzaj powieści, łączącej wątki sensacyjno-kryminalne z interesującą problematyką społeczno-polityczną. W jednakowym stopniu eksponowane jest tu morderstwo, afera szpiegowska, makabra, igrze brechtowska satyra ośmieszająca biliteryzm i militarizm. Wielki talent Kirsta, świetnego narratora i obserwatora kojarzy to wszystko w niezwykle fascynującą całość. Jesteśmy też przekonani, że Czytelnicy „Dziennika Łódzkiego” powieść „Noc generałów” czytając będą z niezwykłym zainteresowaniem.

Początek tej fascynującej powieści ukaże się w niedzielnym numerze naszej gazety.

Zespół Koordynacyjny Układu Komunikacyjnego działa

Najbliższa przyszłość łódzkiej komunikacji

O programie rozwoju komunikacji w Łodzi i na terenie województwa pisaliśmy dość szeroko w ubiegłym roku. Plany te są bardzo interesujące, a ich realizacja przewidziana do lat 80-tych wprowadzi duże i korzystne zmiany w warunkach komunikacyjnych.

W grudniu ub. roku powstał w Łodzi Zespół Koordynacyjny Układu Komunikacyjnego, na czele którego stanął wiceprzewodniczący Prezydium RM m. Łódź — inż. J. Lorens. W skład jego wchodzi przedstawiciel władz miejskich i wojewódzkich i zainteresowanych resortów ministerstw komunikacji i gospodarki komunalnej. Zadaniem zespołu jest rozważenie możliwości i koordynacja prac związanych z realizowaniem poszczególnych inwestycji komunikacyjnych.

I tak na ostatnim posiedzeniu zespołu (w sekretariacie ZEKU) omawiano takie sprawy jak m. in. realizację przystanku kolejowego na Ząbieniu. Ołóż 22 lipca zostanie oddany do użytku wiadukt na Ząbieniu. ZEKU proponuje uporządkowanie otoczenia — w związku z tym przeniesienie istniejącego niedaleko przystanku kolejowego na Ząbieniu na drugą stronę wiaduktu. Przystanek ten otrzyma pawilon stacyjny i znajdzie się w pobliżu projektowanej pętli tramwajowej. Jakże wynikną z tego korzyści dla mieszkańców? — Po pierwsze wysiadający

z tramwaju nie będą musieli biegać pieszo do dworca PKP. Mieszkańcy Aleksandrowskiej i rozbudowywanych się osiedli na ul. Wielkopolskiej i Teofilowie korzystając z tego przystanku i z ulicy PKP szybciej, ominąwszy centrum miasta, dojadą na Dworzec Kaliski. Na projektowanym nowym przystanku (realizacja w 1967 r.) przewidziane są przejścia tu nelowe dla pieszych.

Do roku 1970 przewiduje się zakończenie budowy wiaduktu na ul. Rzgowskiej. W związku z tym już w latach 1965—1966 przedłużona zostanie linia tramwajowa z ulicy Kilińskiego do Słaskiej Perony dworca Łódź — Chojny zostana przedłużone aż do wiaduktu z wyjściem na ul. Rzgowską. Po zakończeniu budowy wiaduktu proponuje się budowę linii tramwajowej w kierunku Józefowa.

W tej pięciolatek projektowana jest także budowa przejścia dla pieszych na ul. Pabianickiej przy przystanku Kolei Obwodowej od strony pętli tramwajowej, a później zostanie tam uruchomiony (w latach 70) przystanek PKP „Ruda”. Omawiano także sprawę uporządkowania placu przed Dworcem Fabrycznym. Pilne to zadanie — zważywszy na istniejący tam bałagan —

zostanie zrealizowane już w bieżącym roku. Rzecz w tym, by uporządkować stanicę i dojazdowe i przejazdowe PKS i umożliwić ruch samochodów osobowych. Na ten cel zostanie prawdopodobnie poświęcony ziemię znajdujący się pomiędzy Składową a dworcem. A. P.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

W ostatnich dniach bawiła w Polsce delegacja Organizacji Państw (FAO) oraz Funduszu specjalnego ONZ pod kierownictwem zastępcy dyrektora generalnego FAO, P. Tervera.

W r. 1965/6 nastąpiła dalsze zmiany organizacyjne i programowe w szkolnictwie. Nowy program nauczania i nowe podręczniki otrzymała klasa VI szkoły podstawowej. Tak więc riany i programy 8-letniej obowiązywać będą już w klasach od I do VII. 8-letni obowiązek szkolny wprowadzony zostanie z dniem 1 września 1966 r.

Liteca ogólnokształcąca realizowana będzie w r. 1965/6 zmieniła program nauczania przewidziane na okres przejściowy. U ujścia Wisły ugrzązł w locach kuter „WSG-21”, należący do Spółdzielni Rybackiej w Świdnie. Wysilki ratowników mające na celu uwolnienie kutra, nie daly rezultatów. W piątek pod naciskiem lodów „WSG-21” opuszczony wcześniej przez załogę zatonał.

Po Warszawie i Gdańsku, gdzie sytuacja stopniowo się poprawia — grupa coraz bardziej daje o sobie znać na Wybrzeżu Zachodnim. Wprawdzie liczba rejestrowanych przypadków nie budzi jeszcze poważniejszych obaw, jednakże stale ona wzrasta.

PEKIN. W Pekinie opublikowano oświadczenie Chińskiej Republiki Ludowej potępiające nowe prowokacje wojskowe USA, przeciwko DRW.

MOSKWA. W czwartek po południu studenci obokrajowcy, studujący na uczelniach moskiewskich, demonstrowali ponownie przed gmachem ambasady amerykańskiej przeciwko polityce USA w Azji południowo-wschodniej.

WASZYNGTON. Chroniąc bezrobocie, zapewnienie pracy młodym rocznikom oraz wzrost liczby kategorii siły roboczej, w których bezrobocie jest wysokie — te trzy sprawy — według dorocznego sprawozdania prezydenta Johnsona są nadal najbardziej krytyczne.

PARYŻ. Pogłoski o rosnącym napięciu między rządem irackim a Kurdami zostały oficjalnie potwierdzone przez oficjalne oświadczenia Kurdów o niedotrzymaniu umowy o zawieszeniu ognia, Kurdowie zaś oskarżają rząd o niedotrzymanie obietnicy w sprawie znalezienia politycznego rozwiązania, które zostało im przyrzeczone.

NOWY JORK. Proces przeciwko KP USA, wyznaczony poprzednio na dzień 15 marca br., został odroczony do połowy października.

PEKIN. Z okazji wizyty prezydenta Pakistanu Ayub Khana w piątek odbył się w Pekinie wiec z udziałem przeszło 10 tysięcy osób.

Na wiecu obecni byli prezydent Ayub Khan, przewodniczący ChRL — Liu Szao-tsi, premier Czou En-lai.

Burmistrz Pekinu i prezydent Ayub Khan w swoich przemówieniach powitali z radością wzrastającą przyjaźń między ludami Chin i Pakistanu.

NOWY JORK. W czwartek były dyktator Wietnamu p.d. gen. Khanh złożył w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi.

KAIR. Socjalizm naukowy

E. Ochab przyjął przedstawicielki kobiet polskich

W związku z przypadającym 8 bm. Międzynarodowym Dniem Kobiet, przewodniczący Rady Państwa E. Ochab przyjął w piątek w Belwedercie kilkudziesięcioc osobową grupę przybyłych z całego kraju aktywistek Ligi Kobiet — działaczek rad narodowych, przedstawicielek różnych zawodów i środowisk.

W imieniu uczestniczek spotkania podziękowała serdecznie przewodnicząca Prezydium DRN Łódź-Polesie, Janina Mackiewicz.

jest jedyną drogą, która może zapewnić rozwój gospodarki krajów afrykańskich ucierpiętych przez imperializm, kolonializm i neokolonializm — oświadczył w czwartek w Brazzaville prezydent Republiki Kongijskiej, Massemba-Debat.

TOKIO. Jak podaje Agencja Kiodo, premier Japonii Eisaku Sato oświadczył w piątek, iż nie widzi przeszkód w sprawie zaproszenia do Japonii Liao Czeng-czy, najwyższego koordynatora ChRL do kontaktów handlowych z Japonią.

Z ostatniej chwili

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

W dniu 5 marca br. zakończyło się w Moskwie konsultacyjne spotkanie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat spotkania, jedynomyślnie przyjęty w atmosferze szczeroty i przyjaźni, będzie ogłoszony w dniu 10 marca br.

Pierwszy dzień II etapu Konkursu Chopinowskiego (Od specjalnego wysłannika)

Pierwszy dzień II etapu rozpoczęła przedstawicielka Argentyny Martha Argerich. Nie dziwnego, że miała ogromną treść, która chyba minęła z chwilą, gdy pianistka weszła na estradę. Ta czarownica, o nieco egzotycznym urodzie, dziewczyna gra niezwykle dynamicznie, operując bogatą skalą dźwięku od potężnego forte do subtelnej piany. Nie speżył jej fakt, że w pewnym momencie „wysiadła” struna.

Mniej opanowany jest następny uczestnik Edward Auer — przedstawiciel Słonecznego Zjednoczonych wysoki, szczupły chłopiec o astenicznej budowie. Doskonale technicznie, nie dysponuje tą głęboką dźwiękiem, co jego poprzednika. Po wykonaniu 2 utworów opuszcza estradę, na którą znów wkracza strój fortepianowy. Struna Steinwaya znów „puściła”.

Po Amerykaninie gra Françoise Cheryn Gernard, po nim Almut Brauer z NRD, a następnie Japonka Ikuko Endo. Druga Francuzka — Madeleine Demory złożona grypa nie stawiła się na przesłuchanie. Wystąpi na końcu II etapu.

W przesłuchaniach popołudniowych wystąpił Donn Alexandre Feder (USA), Evelyne Faluw (Francja), Christodoulos Georgiades (Cypr) i pierwsza Polka II etapu — Elżbieta Głąbówna.

Przy szczerze wypelnionej

sali i harmonii trwają przesłuchania. W foyer wystawa pamiętek chopinowskich i sprzedaż pamiętek konkursowych. Ale największym bestsellerem jest tu pięknie wydany program konkursu z fotografiami i życiorysami wszystkich uczestników. Redaktor tego programu, p. Stefania Golańska, dowiedziawszy się, że jestem z Łodzi, prosiła, by podziękować Łódzkiemu Zakładowi Graficznym za życzliwość i szybkie, staranne wydanie programu. Bo właśnie w Łodzi został on wydany.

Nie zdano obliczyć ile metrów papieru zapisał dziennikarz — sprawozdawcy przesłuchania I etapu. Obliczono natomiast, że Polskie Radio zużyło 80 tys. metrów taśmy, zaś ekipa Telewizji zużyła na sfilmowanie przesłuchań I etapu 5.500 metrów taśmy. Stanowi to 7,5 godziny ciągłej projekcji.

O zainteresowaniu konkursem chopinowskim w świecie świadczy nie tylko liczba uczestników i gości, ale także nagrody, fundowane przez różne osoby i instytucje z całego świata. Wśród nagród pozaregularnych komitet organizacyjny przyjął m. in. następujące nagrody:

Nagroda 300 dolarów dla najlepszego Polaka bez względu na miejsce zamieszkania — ufundował p. Julian Godlewski ze Szwarzaru. Nagrodę — zaproszenie do Montrealu, ufundowała Szkoła im. Vincent d'Indy w Montrealu (Kanada) — dla laureata i nagrody. Towarzystwo im. Chopina w Mariińskich Łańskich ufundowało nagrodę za najlepsze wykonanie walca as-dur op. 34. Na festiwal do Montrealu zaproszony zostanie laureat i nagrody. T. WOJCIECHOWSKA

Wietnam pld.

Fiasko operacji wojskowej w delcie Mekongu

Dowództwo wojsk amerykańskich w Wietnamie pld. oznajmiło w piątek w Saigonie, że najkosztowniejsza operacja helikopterowa w wojnie przeciwko powstaniom zakończyła się w czwartek wieczorem całkowitym niepowodzeniem: partyzanci stracili tylko jednego żołnierza.

Celem sześciogodniowej operacji, w której uczestniczyło prawie 2 i pół tysiąca żołnierzy rezerwowych oraz 137 helikopterów

amerykańskich, było przeczesanie nie wielkiego obszaru dżungli w delcie Mekongu. Helikopterów użyto do dokonania desantu, który miał zaszkodzić powstaniom.

Syria Nacjonalizacja towarzystw naftowych

W Syrii przeprowadza się nacjonalizację dziesięciu towarzystw naftowych. W nocy z czwartku na piątek biura i składy tych towarzystw zostały zamknięte, a w sobotę rano przejął je w ręce nowego kierownictwa.

Odnaleziono zwłoki rybaków z „KOŁ-61”

Po kilkudniowych poszukiwaniach, w piątek po południu odnaleziono zwłoki trzech rybaków — członków załogi zatopionego w ub. sobotę kutra „KOŁ-61”.

Zwłoki trzech rybaków: 35-letniego Zenona Jakubca, motorzysty — 40-letniego Władysława Jany i 57-letniego rybaka — Leopolda Sienińskiego odnalazła ekipa ratownicza po przecięciu nawigatorów zatopionego wraku.

na TV ekranie

Owoc współpracy

Nie po raz pierwszy reżyserują w naszej telewizji artyści z Jugosławii, obok sztuk poważnych mieliśmy i w tym również i w telewizji. „Kobry”. Zwykle rezultaty polsko-jugosłowiańskiej współpracy na małym ekranie bywają udane, a wczorajszym spektaklem „Dundo Maroje” M. Držića bijnajmniej się z tej zasady nie wyłamywał. Mogłoby poznać jeden z najciekawszych utworów renesansowej literatury naszych sąsiadów znaną Adriatyku i przy okazji nieźle się pobawić.

Oczywiście, w sztuce było mnóstwo — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — „nawrotności”, ale zważmy na datę jej powstania. Choć wcześniejsza,

nie ustępuje przecież wiele dramatom Lope de Vegi, które do dziś grzyna się z powodzeniem na licznych scenach, w tym również i w telewizji.

Artyści poznaliśmy pod batutą gościa z Jugosławii zaprezentowali nam spektakl lechicki, pełen tempa i humoru, grany z przynajmniej takim okiem. Można się było chyba tylko pokusić o zmniejszenie „ulewiczywności” utworu choćby poprzez rezygnację z jednościsła miejsca akcji.

W sumie spektakl przyjęliśmy, komedia „z myślką”, ale interesująca, z wartkim dialogiem, bez cienia akademickiej powagi, odmienna od innych archiwalnych „pozyj”

J. BRYSZ

Walka z białym żywołem

(A) Dokończenie ze str. 1

Zgierz — Ozorków i na linii do Tomaszowa w Kraszewie. Na te trasy miasto wysłało swój sprzęt w postaci ciężkich plugów.

Tak w telegraficznym skrócie wygląda sytuacja w woj. łódzkim. A w Łodzi? Również wczoraj w godzinach popołudniowych obradował łódzki Komitet Akcji Odsnieżania. W czasie narady, dowiedzieliśmy się między innymi, iż skutki śnieżycy dały się miastu porządnie we znaki. Najbardziej ucierpiała komunikacja tramwajowa. Wczoraj ra no 62 wagony silnikowe nie wyjechały na miasto. Profikalcycznie wysłano tylko po jednym wagonie doczepnym. Natomiast na trasach podmiejskich do Ozorkowa i Aleksandrowa kursowały jedynie pojedyncze wagony silnikowe. Jeszcze wczoraj przed południem tramwaje dojeżdżały tylko do Probuszczy, bowiem do Ozorkowa z powodu zasp nie można było dotrzeć. W godzinach popołudniowych sytuację opanowano.

W mieście tramwaje i autobusy dojeżdżały do krańców. Jeśli nie będzie dalszych opadów śnieżnych, MPK obiecuje, że po 5 dniach wyremontuje wszystkie spalone silniki jako że warszaty pracują na trzy zmiany.

Do walki z białym żywołem MPO rzuciło 22 plugi lekkie, 6 plugów ciężkich oraz 12 gąsienicowych. Dodajmy, iż MPO otrzymało pomoc z budownictwa komunalnego, które dostarczyło 10 plugów gąsienicowych. Ogółem na terenie Łodzi w akcji odsnieżania brało udział około 5 tys. ludzi. Należy podkreślić, iż na pomoc pospieszyło wojsko. Jednostka KBW pracowała przy odsnieżaniu tras tramwajowych Łódź — Tuszyń i Łódź — Ozorków. Dzięki jej ofiarności, wczoraj po południu ruszyły tramwaje do Ozorkowa.

W czasie wspomnianej narady podkreślano konieczność włączenia się do walki ze śniegiem całego społeczeństwa. Chodzi szczególnie o mieszkańców ulic peryferyjnych. Winni oni przystąpić natychmiast do akcji odsnieżania. Bowiem w chwili obecnej w razie jakiegokolwiek wypadku ani straż pożarna, ani pogotowie ratunkowe

nie będą mogły dotrzeć przez zwały śniegu do ulic peryferyjnych. Na Nowym Żłotnie mieszkańcy już przystąpili do odsnieżania m. in. ulicy Szwoleżerów i innych.

Wiele zakładów i instytucji nie odsnieża swoich terenów. Należy do nich między innymi: TOS (ul. Sienkiewicza), CPN (ul. Piotrkowska 258) oraz Instytut Włókiennictwa (Gdańska 91).

Warto podkreślić, iż codziennie 200 funkcjonariuszy MO przypominają o obowiązkach dozorców oraz ludziom odpowiedzialnym za odsnieżanie. Jakkolwiek w Łodzi

w walce z białym żywołem nastąpiła znaczna poprawa, niemiernie Akcji Odsnieżania zwraca się do mieszkańców miasta, by wszyscy przystąpili do uprzątnięcia ulic. J. Kr.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady. Temperatura od minus 8 do minus 1 st. C. Wiatry umiarkowane i słabe z kierunków zachodnich. Jutro pogoda bez zmian.

W zamieci...

Bitwa o drogę do Warszawy

Jechaliśmy w kierunku Strykowskiej w kierunku Warszawy, a pod Strykowem napotykałyśmy „ogon” potężnego szeregu ok. 150 samochodów, stojących przed zaspą. Podobno z drugiej strony, od Warszawy ustawił się podobny ogon. Droga wleźła tu w głębokim na ponad metr wąwozie, do którego wiatr ciągle wiała dodatkową porcję śniegu.

Wreszcie kolumna rusza. Jeździemy na jej końcu i co chwila napotykałyśmy stojące na poboczu szosy i zasypane śniegiem pojazdy: samochody, przyczepy, traktory. To te, które ugrzęzły i zamarzły nie mogąc się wydostać. Kierującą bitwą o drogę do Warszawy inż. Józef Ligner z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Łowiczu opowiada, że omiedzy wieczorem ugrzązł tu w zaspie samochód ciężarowy i przyczepa wioząca żywe świnię do Łodzi. Troje zwierząt zamarzło w ciągu nocy na śmierć. Traktor z przyczepą

— własność PGR — Rszewy także stał całą noc w zaspie, podobnie jak i traktor „Ursus” z... zamontowanym na nim pługiem odsnieżającym...

Henryk Baryła, kierownik samochodu Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa Woj. Łódzkiego, włożył onegdaj dziecko w samochodzie zaledowanym elementami betonowymi. Gdy pozostał sam do Łodzi, rano stwierdził, że ukra dziono mu z baku około 70 litrów paliwa. Dopiero wczoraj około południa mógł wyruszyć do Łodzi, holując cysternę z mlekiem zamontowaną na „Starze”, który ugrzązł w śniegu.

Specjaliści z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych i Rejonu w Łowiczu twierdzą, że większość „orków”, jakie powstają na szosach, częściowo oczyszczonych z zasy powodują sami kierowcy, a szczególnie to ich niedyscyplinowana część, która nie respektuje poleceń służby drogowej. Zasadą jest bowiem niewyprzedzanie w śnieżnych warunkach. Bardziej niecierpliwci „ruq” do przodu i utykają w śniegu tarasując przejazd na wiele godzin.

Na szosie do Warszawy, utrzymano wczoraj ruch. W ciągłym popołudniu, wkraczając w miarę potrzeb do akcji była nowoczesna odsnieżarka turbinowa, odrzucająca śnieg na wiele dziesiątków metrów od drogi. Bitwą ze śniegiem o drogę do Warszawy wypruwali ludzie zmarniejący, przemoczni, niewypsani, głodni — bezimienni bohaterowie białych szlaków.

J. POZĘGA

Koł. EUGENI RUPRECHT, wyraży głębokiego współczucia, z powodu zgonu

OJCA

składają ZARZĄD, RADA ODDZIAŁOWA I PRACOWNICY ze SPÓŁDZIELCZEJ HURTOWNI MIEJSCOWIOWIATOWEJ W ŁODZI.

Patriarchalna? Nuklearna?

Grunt to rodzina...

RODZINA JEST W MODZIE. CHOĆ WZROSLA LICZBA ROZWODÓW, A I WIELE FORMALNIE NIE-ROZWIEDZIONYCH STADEL FAKTYCZNIE PRZESTAŁO TWORZYĆ RODZINY - IDEA RODZINY PRZEŻYWA RENESANS. JEJ ZWOLENNIKAMI I PROTEKTORAMI SĄ DZIS NIE TYLKO MORAŁISCI, LECZ PRZEDZIE WSZYSTKIM SOCJO- I PSYCHOLOGOWIE.

Małżeństwo: monogamia do odwołania?

Rodzina - zwana zgodnie z duchem czasu „podstawową komórką społeczną” - jest dziś nie tylko przedmiotem admiraacji, ale i badań. Patrząc na jej zmienne koleje, socjologowie zastanawiają się przede wszystkim nad ewolucją, jaką przeżyło małżeństwo. Od „co Bóg złączył, człowiek nie rozłączy” do rozvodu za obojętną zgodą doszło nie wskutek zmian w prawie cywilnym, lecz całego splotu wydarzeń historycznych, społecznych i gospodarczych, które przekształciły stosunki między ludźmi. Jest rzeczą naturalną, że w zmieniających się warunkach inaczej niż dotąd ukształtowała się wspólnota życia ludzi - nie tylko w wielkich grupach narodowych, lecz również zawodowych czy rodzinnych.

Ktoś powiedział, że współczesne małżeństwo jest monogamią do odwołania. Podobnego określenia użyła amerykańska encyklopedia powszechna na piśmie: „W wielu krajach, gdzie monogamia jest społecznie usankcjonowaną i prawną formą małżeństwa, istnieje kolejna poliandria i poli-gynia, dozwolona przez zwyczaj”. Czy z tego wynika, że małżeństwo - najmniejsza komórka rodzinna - jest w zaniku? Bynajmniej. Wiadomo przecież, że jak daleko sięgają zapisy statystyki ruchu ludności, nigdy nie zawierano tylu związków małżeńskich i w tak młodym wieku co obecnie.

Schemat Macivera

Ludzie chcą tworzyć rodziny.

nie i będą tworzyć rodziny, muszą jednak pogodzić się z tym, że w zmieniających się warunkach funkcje rodziny są inne niż przekazuje tradycja. Rodzina współczesna, zwana przez niektórych socjologów „nuklearną”, ma w stosunku do swej poprzedniczki, rodziny patriarchalnej, ograniczone pole działania. Najtrafniej chyba przedstawił to tzw. schemat Macivera, według którego z funkcji pełnionych przez rodzinę typu tradycyjnego zachowały się tylko trzy podstawowe: stałe partnerstwo seksualne, prokreacja (rozmażanie) i zarządzanie domem. Inne zadania - gospodarcze, oświatowe-wychowawcze i rozrywkowo-kulturalne - przejęło państwo oraz instytucje specjalizowane. Ponieważ jednak zasadnicze funkcje rodziny są niemierzalne do spełnienia poza trwałą, chronioną przez prawo więzią dwojga ludzi, one właśnie decydują o roli i pozycji „podstawowej komórki społecznej”.

Model rodziny robotniczej

Z rozważań ogólnych przejdźmy na teren własnego kraju. W Polsce w roku 1963 zawarto 220 tysięcy małżeństw. Była to najmniejsza ilość ze wszystkich lat powojennych (najwięcej, 277 tysięcy zawarto w 1959 r.), ale trzeba pamiętać, że w tym czasie w wieku dojrzałości znalazły się stosunkowo skromnie liczebnie roczniki młodych kobiet i mężczyzn urodzonych w okresie wojny.

Przeciętna polska rodzina składa się z 3,4 osób. Mieliśmy jednak w 1962 r. jedenaście tysięcy urodzeń, kiedy wydane na świat niemowlęta były co najmniej osmy-

mi dziećmi w rodzinie. Taka wielodzietność zdarza się przede wszystkim na wsi (9 tysięcy przypadków) i jest zjawiskiem zanikającym (w 1950 r. - 14 tysięcy).

Jaki powinien być model, inaczej mówiąc, wzór polskiej rodziny współczesnej? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, socjologowie przeprowadzili wiele badań środowiskowych, w których udzielono głosu samym zainteresowanym. Do najciekawszych należą ankiety w stosobowych grupach rodzin robotniczych w Łodzi. Jak wynika z odpowiedzi, mężczyźni uważają, iż żony powinny pracować zarobkowo z wyjątkiem okresu, kiedy pielęgnują i wychowują dzieci w wieku przedszkolnym, a córki powinny się kształcić i zdobyć zawód, który uniezależni je materialnie. Natomiast „do bra żona”, to taka, która jest dobrą gospodynią, ma łagodny charakter i mądre wychowuje dzieci. W oczach żon „dobry mąż” odznacza się tym, że zarabia na utrzymanie domu, daje dobry przykład rodzinie, jest przywiązany do domu i interesuje się wychowaniem dzieci. W „dobrym dziecku” rodzice chcą widzieć dziecko posłuszne, dobrze się uczące, pracowite, szanujące rodziców i ludzi starszych. Postulowany model rodziny robotniczej łączy w sobie cechy tradycyjne z niektórymi nowoczesnymi, przy czym najdalej w przyszłość wybiega powszechna chęć kształcenia dzieci - córek na równi z synami.

Dziś na ekranie - a jutro?

Wręcz sensacyjnie wypadły odpowiedzi na ten sam temat we wsi Brudzeń Duży w powiecie plockim. Przeprowadzono bardzo szczegółowe wywiady u wszystkich 90 zamieszkałych tam rodzin, z których połowę stanowiły gospodarze, jedną czwartą chłopcy-robotnicy, a resztę miejscowa inteligencja.

Jako najważniejsze cechy wzorowej współczesnej rodziny 67 proc. mężczyzn i 79 proc. kobiet podało „wzajemne zrozumienie i miłość między małżonkami”, a 53 proc. mężczyzn i aż 85 proc. kobiet „dobre wychowanie dzieci, zaufanie między rodzicami i dziećmi, kształcenie dzieci w kierunku ich zamiłowań”. Czy rzeczywiście dzisiejsza wieś polska, a choćby tylko wieś, na którą bezpośrednio oddziałują procesy szybkiej industrializacji, tak gruntownie odziedziczyła się od wcześniejszych idealów? Czy naprawdę miłość w małżeństwie jest dla niej ważniejsza od morgów, a wzajemne zrozumienie wyżej cenione niż wspólna harówka dla dokupienia krowy, konia lub hektara gruntu? Czy może jest to tylko odbicie telewizyjno-radiowych i „Przyjaćiółkowskich” wzorów uczuć? Socjologowie sami są w kropce i nie wiedzą, jak ocenić nieoczekiwany wynik ankiety. Nam się wydaje, że możemy być optymistami. Model rodziny, proponowany przez szklany ekran i radioodbiornik - jeśli nawet dziś zyskał uznanie jeszcze tylko werbalne, jutro, po jutrze zacznie obowiązywać w życiu.

IRENA FRĄCKOWIAK

Na scenach warszawskich

Filozofia i... duchowy strip-tease

Człowiek dramaturg amerykański Arthur Miller - autor granej również w Łodzi „Śmierci komiwojażera” i „Widoku z mostu” - po 9 latach milczenia napisał nową sztukę, „Po upadku”. W Ameryce uznano ją za bestseller teatralny, aczkolwiek i tam nie zabrakło głosów krytycznych...

Wystawienie jej przez warszawski Teatr Dramatyczny zbiegło się z przyjazdem do Polski znanego pisarza; stąd i dodatkowy jej rozgłos.

Zachęcona tym grupa łódzkiej teatrmanów pojechała też na ten spektakl do Warszawy. I z całą pewnością nie był to dla nas wieczór stracony!

Sztuka jest jak gdyby teatralną opowieścią biograficzną, monologiem - spowiedzią autora, której poszczególne fragmenty przegradza pojawiają się różnymi osobami i zdarzeniami, zrodzonych z jego wspomnień czy myślowych asocjacji. Te przerywniki i

Wdychanie aerosoli



Plaża w Swinoujściu jest jedyną w Polsce, która jest wykorzystywana przez cały rok.

W zimie jest doskonałym miejscem pobierania przez organizm tzw. aerosoli, tj. drobnych cząstek wody morskiej, unoszących się w powietrzu i opadających na piasek, a powtórnie unoszących się w postaci delikatnych pyłków. Pyłki wdychane przez płuca oczyszczają drogi oddechowe, wentylują płuca i przez to wpływają pośrednio także na poprawienie samopoczucia pacjentów. Wdychanie aerosoli odbywa się pod kontrolą lekarską. Dużym grupom kuracjuszy towarzyszy w plażowych spacerach lekarz naczelny PU „Swinoujście” dr Stanisław Borkowski i główny instruktor gimnastyki leczniczej Roman Berent. Na zdjęciu: kuracjusze wraz ze swymi opiekunami podczas obowiązkowych spacerów na plaży. CAF - fot. Weczer

Przed Dniem Kobiet

Inż. chemik Maria Kubik od siedmiu lat jest asystentką prof. Antoniego Justata przy Katedrze Technologii Chemii Nierod. Politechniki Łódzkiej. Jej zawodową i naukową specjalnością jest technologia włókien i farbiarstwo. (x) CAF - fot. Rozmysłowicz



Liczyl na sumiennosc innych, choc sam byl wzorem antysumiennosci. A ze przyklad idzie z gory, ze - jak mawiali Grecy - „ryba psuje sie od glowy”, gdy przyszedl czas podsumowania owego „liczenia”, na lawie oskarzonych Sadu Wojewodzkiego w Lodzi zasiedli trzy osoby: kierownik, magazynier i rachmistrz cegielni w Mostkach.

Dwaj ostatni skorzystali wprawdzie z dobrodziejstwa amnestii (pierwszy całkowicie uwolniony zostal od kary), ale w niczym nie umniejsza to ich winy. Zreszta wysokosc wyroku nie moze byc w tym wypadku wykładnikiem tego, co dzialo sie w Mostkach „za rzadów” Stefana Sobierajczyka. A dzialo sie zle. I to od dobrych paru lat...

Jednak wyrok - chocby najsurowszy - rzadko kiedy wiaze sie z rekompensata strat, jakie powoduja ludzie lekcewazacy swoje obowiazki, a przede wszystkim nie przejawiacy nalezytej troski o powierzzone im pieczy spoleczne mienie. A taki wlasnie byl sens zarzutu, jaki wladze prokuratorskie postawily Stefanowi Sobierajczykowi.

Oskarzony do konca procesu nie przyznal sie do winy. Musial

Ponoc - jak to stwierdzil na procesie sam Sobierajski - przyjele sie rowniez, ze tajono przed dyrekcja wielkosc strat spowodowanych zlym przechowywaniem cegly surowej, wpisujace niedobory surowki do stanu cegly wypalonej.

Figurowala wiece w magazynie (w ksiazkach) cegla, ktorej nigdy nie wyprodukowano. I to tylko dlatego, ze Sobierajski rzekomo bal sie, iz „przed siebierstwo nie zaakceptuje strat”.

- Ja - powie tez - nie sprawdzalem kart pracy, nie sprawdzalem produkcji, nie sprawdzalem rozchodow, bo wierzyłem w sumienie i sumiennosc swych wspolpracownikow!

A wiece wierzyly w obowiazkowosc innych - choc sam byl nieobowiazkowy. Wierzyly w uczciwosc wspolpracownikow - choc sam (korzystajac z balaganu) sprzedawal polowki cegiel i tzw. gruz, zagarniajac pieniadze do wlasnej kieszeni (zagarnal w ten sposob prawie 5 tys. zl).

Ze zas - jak sie rzeklo - „ryba psuje sie od glowy” - z balaganu korzystali rowniez inni. M. in. rachmistrz przerabial „na swoje konto” listy plac i zaliczek, szafujac czesto „martwymi duszami” oraz falszywymi podpisami; m. in. biorac tez przyklad z kierownika - magazynier pokrywal niedobor węgla (?) fikcyjnymi listami wydanych deputatow...

Bo - wiadomo - gdzie nikt nie pilnuje, tam zawsze znajda amatorski cudzemu. Ostatecznie 170 tys. zl nie rozwlialo sie w powietrzu (!). I dlatego - choc wyrok zapadal surowy (Sobierajczyk skazany zostal na 4 lata wiezienia, 5 tys. zl grzywny oraz utrate praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 4) nie jest on wspolmierny ani do materialnych, ani do moralnych strat, jakie poniala za soba kazdorazowo taka „metoda pracy” odpowiedzialnego kierownika uspoleszczonego przedsiebiorstwa. I tak w tym, jak i w innych czesto podobnych wypadkach - nie oddaje tez stopnia odpowiedzialnosci, jaki kazdorazowo za tolerowanie takiego stanu ponosza wladze zwierzchnie i kontrolujace!

JANUSZ KRAJEWSKI

Dzień powszedni Temidy

Obowiązek i... sumienie

jednak potwierdzil fakty (!). Faktow tych zas zebrało sie sporo...

Kazdy czlowiek ma swoje metody pracy. Kazdy zas szef moze swoje metody narzucac swym podwlednym. I choc metody Sobierajczyka dzis kazdy uznaje za co najmniej dzienne (czytaj - zle!) przyjezly sie one w Mostkach bez oporu i nadzwyczaj szybko.

Przyjele sie wiece, ze do magazynu przyjmowano nie cegle, ale... melniki brygadzystow (!). Bezrosko wpisywano po stronie przychodow kazda ilosc, ktora podawali brygadzisci, a nikt nigdy nie probowal - chocby wyrwykowo - sprawdzic faktyczny stan rzeczy!

A ze bal sie jeszcze bardziej, ze przedsiebiorstwo nie zaakceptuje niedoborow - ukrywal te niedobory rozchodujac cegle nie odebrana jeszcze przez odbiorcow. Byly to przy tym partie siegajace czesto (przy kazdorazowym remanencie) wiele dziesiatek tysiecy sztuk cegiel. Mial wiece Sobierajczyk z owymi „przymiarkami” i „rozchodami” sporo pracy.

I chyba mozna z tej racji (i tylko z tej) mu uwierzyc, kiedy pozniej, w czasie procesu zaniedbania swe w kierowaniu cegielnia tłumaczyl brakiem czasu...

Przy takim zas systemie pracy, przy balaganie, jaki pociagal za soba brak kontroli - niedobory stale rosly. I kiedy wreszcie nie dalo sie juz ich ukryc - wyniosly (w przeliczeniu na gotowke) blisko 170 tys. zl!

Brak czasu nie byl jedynym argumentem, jaki wysuwal „na swa obrone” przed sadem byly kierownik cegielni w Mostkach.

Nasi blizni lubia grzebad sie w intymnych, owanych aurach placki i skandalu przezyciach innych ludzi, przede wszystkim tych dobrze znanych. Zakladamy tez, ze ogol widzow ekscytuje sie raczej wteatralniona historia kariery i samobójstwa Marilyn Monroe, niz stara sie zrozumiec filozoficzny trud Quentina, ktory, szukajac prawdy w samym sobie, szuka prawdy ogolnoludzkiej - lub odwrotnie...

Trzeba tez pochwalic Ludwika Renę, ze w swojej kulturalnej rezyserii sztuki Millera nie ekscytowal zbyt jego niektorych drastycznosci i erotyzmu. Wlasnie dopomogl mu w tym Jan Swiderski. W jego mistrzowskim ujeciu byl Quentin refleksyjnym intelektualista, zrównoważonym, ktorego pewien chlod dobrze kontrastowal z żywiołowym temperamentem sex-bombay Maggie.

Te ostatnia znakomicie zagrala Elzbieta Czyżewska; w czesci pierwszej sztuki z wielka szczeroscia, prawda i prostota sredkow artystycznych; stwarzajac sylwetke prostej; giupitkiej dziewczyny. Natomiast mniej moze przekonujajaca byla potem jako kapryśna; okrutna, nieznośna przez swoje kompleksy wielka gwiazda kabaretu.

Poziom aktorskiej interpretacji reszty obsady bardzo wyrozumiany, co przyrzucamy sie do powiekszenia atrakcyjnosci tego spektaklu, tlumnie ogladane go przez publicznosć warszawską.

M. JAGOSZEWSKI

SZEFOWIE O EWACH EWY O SZEFACH

Do dnia dzisiejszego, mimo równouprawnienia, znaczną większość odpowiedzialnych stanowisk piastują mężczyźni. Kobiety, choć „wtargnęły” już niemal do wszystkich dziedzin życia, są jeszcze często tylko podwładnymi. Z okazji Święta Kobiet poprosiliśmy kilku przełożonych o odpowiedź na pytanie: — Co sądzi pan o swoich współpracowniczkach? A dla pełniejszego naświetlenia „sprawy” z drugiej strony zwróciliśmy się także do podwładnych, aby w kilku słowach scharakteryzowały nam „szefów”.

A oto co powiedział nam dyrektor ZPB im. Marchlewskiego, Stefan Nowak: — Przede wszystkim skorzystam z okazji, by życzyć wszystkim najlepszemu wszystkim „babkom” i przekazać, jak to się mówi, „dużą buźkę”. Jeżeli chodzi o pracę, to muszę powiedzieć, że z kobietami pracuje się lepiej niż z mężczyznami. Są one bardziej sumienne i chyba bardziej stanowcze. Staramy się to wykorzystywać i obsadzamy jak najwięcej stanowisk kobietami. Czy mają słabości? Jeżeli tak, to chyba miłe. Potrafią znaleźć zawsze czarujący uśmiech, a nam — trzeba to z żalem stwierdzić — pozostają tylko odwzajemnić się tym samym.

Z kolei sekretarka dyrektora poinformowała nas, że dzień 8 marca jest jednocześnie rocznicą, bowiem przed 14 laty tegoż dnia dyr. Nowak rozpoczął pracę w tym zakładzie.

— Jak się pracuje z dyrektorem? Jak najlepiej. Mimo złego humoru potrafi zawsze wykrzesać dla nas miły uśmiech.

Nieco odmiennie zdania o kobietach jest przewodniczący RO ZSP — Witold Góralski.

— W naszej organizacji pracuje sporo kobiet, nawet we władzach, choć na mniej ważnych stanowiskach. Dlaczego nie zajmują wyższych? No cóż, mężczyźni są bardziej konkretni i bardziej zdyscyplinowani. Zresztą z tradycją ZSP wiąże się raczej mężczyźni. Przełamała to wprawdzie w tym roku Akademia Medyczna, której przewodniczącą została kobieta i trzeba przyznać doskonale sobie radzi. W ogóle kobiety są lepsze w sprawach tzw. „małych”, gorzej gdy trzeba objąć spójreniem większy odcinek pracy, ale główną osłoda naszej pracy jest fakt, że mamy dużo ładnych dziewcząt.

Wieloletnia sekretarka RO ZSP, znana wśród studentów jako „Pani Henia” powiedziała:

— Szefowie? Są mili i sympatyczni. Nigdy nie kaza, zawsze prosiła. O świętach pamiętają i przychodzą z kwiatkami. Słabości? O tym to mogę tylko prywatnie, nie do pracy.

Nietypowa sytuacja jest w ZZ Prac. Przem. Włók. Odzież i Skór., gdzie przewodniczącą jest kobieta, Irena Sroczyńska, która powiedziała na wstępie:

— Muszę przyznać, że chyba wolałabym być mężczyzną, nawet za cenę obecnego święta. Z mężczyznami pracuje się raczej dobrze, chociaż nie zaliczam się do łagodnych szefów.

Z kolei mężczy „personel” przewodniczącej Sroczyńskiej oznajmił:

— Jest jak to kobiety: wyrozumiała, uczuciowa, i często uśmiechnięta.

Pytanie nasze zadaliśmy także dyrektorowi „Motozbytu”, Zbigniewowi Piekutowi:

— Wbrew temu, co się powszechnie myśli, że motoryzacja to dla mężczyzn, ponad 50 proc. naszej załogi stanowią niewiasty. Zdejmy sobie sprawę, że kobiety, prócz pracy zawodowej, dźwigają też ciężar obowiązków domowych. Ale to się zwykle tak raz w roku 8 marca mówi „my was rozumiemy” i często na tym się kończy. Sam staram się trochę pomagać żonie i żyć z wszystkimi kobietami, by ich mężowie czynili to także. W pracy nie zawsze bywam miły, ale na swoje usprawiedliwienie mogę powiedzieć, że mam bardzo nerwową pracę.

Widać podwładne dyrektora są mniej ostre w ocenie, skoro powiedziały:

— Nasz dyrektor jest miły i wesoły, zawsze pamięta o naszym święcie, nawet jeździ po placówkach, by złożyć życzenia.

W ramach naszej ankiety zwróciliśmy się także do J. M. rektora WSM, prof. dr Kiejstusa Bacewicza.

— Postawione mi pytanie jest i wdzięczne i kłopotliwe. Ale miło mi stwierdzić, że jedną z cech naszego zespołu kobiecego jest uśmiech i rzadkie wśród pań — duże zgranie. Należy też podkreślić ich miły stosunek do kolegów, którzy są przeciwieństwem krzywdzi, bowiem swojego święta nie mają.

Pytanie moje skierowane do sekretarki w referacie wywołało wprost lawinę superlatywów.

— Nasz pan rektor to nie tylko najlepszy rektor, ale najlepszy człowiek. Zawsze zrównoważony, niezwykłe kulturalny, miły dla wszystkich, bez względu na płeć i wiek. Prawdziwy, nadzwyczajny człowiek.

Tym miłym ekcentem kończymy naszą ankietę i dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli wziąć w niej udział. (aw)

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla zasłużonych kobiet

Wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi przewodniczący Prezydium E. Kaźmierczak, udekorował 21 łodzianek Odznakami Honorowymi m. Łodzi. Odznaki otrzymały:

- J. Bendzel, A. Bursa, I. Bronowska, S. Dąbrowska, G. Głabska, W. Klimczak, M. Kowalska, M. Lukas, K. Mieszczankowska, S. Mieczewicz, J. Mierzejewska, E. Osrowska, H. Rętelewska, S. Szymańska, Z. Szejak, J. Szuberska, A. Tatar, C. Wiećkowska, dr K. Roszkowska-Wisniewska, H. Werbel, M. Zientarska.

ne kobiety otrzymały wianki kwiatów. (kas)

Zwierzęta są głodne!

Nadeszły krytyczne dni dla zwierząt łownych. Zlodowaciała pokrywa śnieżna utrudnia im swobodne poruszanie się i uniemożliwia dostęp do pożywienia. Głodne zwierzęta szukają opieki i pomocy człowieka, ściągając w okolice osiedli. W łódzkiej Rada Łowiecka w Łodzi zwróciła się z apelem do mieszkańców wsi, by w marcu pomogli w dokarmianiu kurpatów i bażantów przez wykupienie pośladków i odpadów zbożowych w miejscach, gdzie gromadzi się ptactwo. Jednocześnie zwróciła się do wszystkich miłośników, aby zaangażowali szkolne kolegi przyjaceli zwierząt w karmienie dzwierzyny i dopilnowali systematycznego dokarmiania. Od dziś wprowadza się też stałe dyżury członków kół łowieckich przy dokarmianiu zwierząt.

Do tego czasu kolegi wyłożyły 150 ton karmy na polach, należy więc aktywnie dożywniania prowadzić nadal. (Kas)

Ok. 17 tys. mieszkańców województwa zwiedzi Łódź

Wycieczki turystyczne z woj. łódzkiego do Łodzi zdołają sobie poradzić z wolontariatem. Obecnie w okresie zimowym, a następnie w ciągu wiosny Spółdzielnia „Gromada” zorganizuje wiele wycieczek do naszego miasta. Przede wszystkim przyjeżdżają młodzież szkolna. Uczniowie mają zamiar obejrzeć sztuki „W pustyni i w puszczy” oraz „Anię z Zielonego Wzgórza”. Do końca marca w wycieczkach weźmie udział ok. 4 tys. młodzieży oraz 1 tys. dorosłych.

Kiedy na scenie Teatru Powszechnego wejdą „Dziady” młodzież województwa będzie niewątpliwie przyjeżdżać i na to przedstawi. „Gromada” planuje udostępnić obejrzanie tego spektaklu co najmniej ok. 7 tys. uczniom, większość wycieczek odbędzie się podzielnymi specjalnymi, reszta autokarami. Niezależnie od tego w okresie od marca do maja z „Gromadą” odwiedzi Łódź ok. 5 tys. mieszkańców województwa, pracowników zakładów pracy, instytucji i spółdzielni. (k)

Od jutra w Łodzi „Niebiesko-Czarni”

Po sukcesach w Paryżu i Sztokholmie wystąpi w Łodzi od 7 do 11 bm. w sali Filharmonii popularny zespół Niebiesko-Czarni w składzie: Helena Majdaniec, Adriana Rusowicz, Czesław Niemen, Wojciech Korda, Andrzej Bychowski.

odpowiedzi REDAKCJI

S. P.: Ludwik Solski, a właściwie Ludwik Napoleon Sosnowski urodził się w 1855 roku. Zmarł w 1954. Na scenie występował 80 lat w około 800 rolach.

C. T.: Międzynarodowy Dzień Kobiet będziemy obchodzić w br. po raz 55.

Dzisiaj w Klubie Dziennikarza „Kwiatek dla Ewy”

Dzisiaj w godz. 21-1 wieczór tańca i piosenek pod hasłem „Kwiatek dla Ewy”. W wieczorze biorą udział laureaci konkursów tańca „Karnawał-65”



PRZEPISY NIE PRZEWIJAJĄ T. O.: Jestem kawalerem. Mam na utrzymaniu 62-letnią matkę. Czy powinienem otrzymywać na nią zasiłek rodzinny i korzystać ze zniżki podatkowej?

RED.: Zasiłek rodzinny przysługuje tylko na dzieci i wspólnym małżonkowi, o ile spełniają określone przepisami warunki. Na rodziców i inne osoby pozostające na utrzymaniu pracownika nie. Podobnie jest ze zniżką podatkową. Korzystają z niej tylko pracownicy utrzymujący dzieci własne lub przysposobione.

DIORKIEM POMIĘCIE



Patrząc na ładną cerę p. p. Krystyny i Haliny zadaje ostatnie pytanie: jakie jest ich ulubione mydło? Chórnina odpowiedź: „biały bez”. W. KAS.

Ciekawe zawody łodzianek

„Biały bez” majstrowej z „EWY”



Na zdjęciu: obie siostry Krystyna z Lewej. Foto — L. Olejniczak

Mówią o niej „masza majstrowa”. W łódzkiej Fabryce Kosmetyków „Ewa” znają ją wszyscy. Nic dziwnego, pracuje tu już blisko 10 lat. Przyszła jako 17-letnia dziewczynka zaraz po ukończeniu 2-letniej Zasadniczej Szkoły dla Laborantów Chemicznych. Rozpoczęła wtedy pracę jako laborantka, jednocześnie zapisując się do Zaoceznego Technikum Chemicznego, które wtedy jeszcze było w Warszawie. Dopiero po dwóch latach uruchomiono je w Łodzi. Gdy była na trzecim roku jej zwierzchnicy już uznali ją za odpowiedzialną na zajęciach samodzielnego stanowiska — kierownika zmianowego.

Na pewno niełatwo było młodej kobiecie być jednocześnie majstrową odpowiedzialną za blisko 50 osób (w tym wielu mężczyzn) i kończyć technikum. Ale doznała tego i zdobyła dyplom. Jest majstrową grupy, która pracuje przy suchym obróbce mydła. To właśnie spod rąk jej ludzi wychodzą nasze ulubione mydła „biały bez”, „kwiata lawendy”, „woda kolońska” oraz mydła do golenia dla panów.

Krystyna Niemcecz — bo o niej mowa — chciałaby zdobyć wyższe wykształcenie. Planuje, aby z nowym rokiem szkolnym rozpocząć zaoczne studia chemiczne na Politechnice. W tej chwili uczy się piąte dwóch języków: angielskiego i niemieckiego. Bardzo potrzebne są jej do zaznajamiania się z literaturą fachową.

— Lubi pani zimę?

— Bardzo. Już teraz czeszę się, że 15 bm. jadę na wczasy do Zakopanego. Mam zamiar nauczyć się jeździć na nartach.

Ciekawa historia, że w „Ewie” pracuje także siostra bliźniaczka p. Krystyny — Halina. Ukończyła również Technikum Chemiczne i zajmuje stanowisko technika normalizacji. Myśli też o studiach na Politechnice i uczy się języków. Jej hobby — turystyka.

Patrząc na ładną cerę p. p. Krystyny i Haliny zadaje ostatnie pytanie: jakie jest ich ulubione mydło? Chórnina odpowiedź: „biały bez”. W. KAS.

Czy dopełniłście już obowiązku zaszczepienia waszych dzieci przeciw Heine-Medina?

Kobieta jak lilia w „sukience za grosik”

Tempo niebywałe. Niedawno przeżyliśmy wiadomości naphrywające z Paryża, które donosiły o lansowanej przez tamtejszych twórców mody linii kwiatu — sukienek fru-fru, a już wczoraj zobaczyliśmy w Łodzi pro pozycję Brzezińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w tym własnie stylu. Kolekcję pod kierunkiem art. plastyka Krystyny Depczyńskiej, opracowały m. in. art. plastyk Barbara Janowska-Beldowska oraz modelarki: Wanda Cieniewska i Wacława Kabzińska.

Wczoraj te propozycje Brzez. ZPO zaprezentowały w Klubie Dziennikarza nie tylko dla prasy, ale również dla kierownictwa Zjednoczenia

Przemysłu Odzieżowego oraz handlu. Zakłady zaproponowały, aby modne sukienki letnie wykonać jeszcze na najbliższy sezon i aby cene, nie przekraczając 150 złotych, ustalić jednako dla wszystkich fasonek. Byłby to piękny prezent przemysłu dla wszystkich Ew. (Kas)



Dzisiaj
w godz. 10-12
przy NTU
303-04
PORADY PRAWNE

ODGŁOSÓW

- Polka zdobywa Kartagine
- Osmy marca i dni następane
- Ludzie na hoczmy
- Marihuana i heroina
- Młodzież na stacji
- Fragment powieści Maksa Frischa
- Anegdota doktora Pietraszka
- Teatr, film, felietony

Opadła nieco fala dyskusji i publikacji na temat stosunków pomiędzy urzędnikami i petentami. Chodziło w niej o określenie pozycji urzędnika, który w szeregu instytucji powołanych do załatwiania ludzkich spraw pełni ma funkcję usługową. Zasiób jego wiedzy, znajomości procedury i żywe zainteresowanie sprawą, którą ma załatwić człowiek podchodzący do okienka czy biurka — oto istota działalności urzędnika. Winny ją jeszcze charakteryzować — możliwie szybko załatwienie sprawy i eliminowanie wszelkich niekoniecznych, a uciążliwych dla petenta czynności.

Na pewno zmieniło się tu ostatnio wiele na korzyść, zwłaszcza, że drogą zarządzeń i okólników uproszczono szereg procedur, likwidując te i owe załączniki oraz etapy pośredników podpisanych, stemplujących itp. Ale ulgi formalne to jedna strona medalu, a postawa urzędnika, jego obywatelskość, uprzejmość, tak i serdeczność — to druga strona wizerunku stosunku do petenta.

Pisze nam oto jeden z Czytelników (adres i nazwisko znane redakcji): „Przy biurku trzy panie. Jedzą śniadanie i rozmawiają. Ledwo odpowiedziały mi na powitanie. Stoje pięć,

sześć, siedem minut bez słowa. Wreszcie dostrzegły mnie. Przedstawiam sprawę. Wyjmuję dokumenty. Nie mam gdzie ich położyć. Nakrycie głowy wiescam między kolana. Widzę krzesła, ale zajęte torhami z wiktuałami. Nikt nie zaprasza, żebym spoczął. Wyraźnie byłem

Problemy w listach

O śniadaniach, czyszczeniu paznokci i... ludzkich sprawach

tam niepożądanym gościem, intruzem, który przerwał jakiś ustalony porządek rzeczy. Czulem się skrępowany i upokorzony...”

Druga sprawa, która zakwalifikowała się do interwencji „na szczeblu” jest sprawa „załatwiania” od szeregu lat przez pewien bardzo odpowiedzialny urząd Rady Narodowej. Sprawa jest bezsporna i ów zarząd wydał petentowi pismo, w którym podał termin jej załatwienia. Sprawa dotyczy dwóch sa-

motnych i chorych kobiet — matki i córki. Definitywne załatwienie tej sprawy jest dla nich warunkiem bytu.

Termin wyznaczony minął w ubiegłym roku. Urzędnik, który złożył na odpowiedzialnym piśmie swój odpowiedzialny podpis... obrazził się na petent-

Problem w listach

O śniadaniach, czyszczeniu paznokci i... ludzkich sprawach

Okazało się bowiem, że w swej słusznej sprawie szukała pomocy i pomocy u wyższych instancji. Interwencje, które trafiły do odpowiedzialnego za załatwienie sprawy urzędnika wprowadziły go w stan jakiegoś afektu. Błagającej się wokół jego pokoju petencie oświadczył pewnego dnia, że może sobie iść nawet do Pana Boga, a on jej sprawę nie załatwi, ani w tym, ani w przyszłym roku.

Afekt szefa udzielił się widocznie

podwładnym. Pewnego dnia werwano petentkę pismem polecającym, by zgłosiła się na określoną godzinę. Kobieta zwołowała się z pracy (na szczęście tam jej pomagają, jak tylko mogą i potrafią) i poszła. Nie została przyjęta! Wypadek nie sporadyczny. Szef owego urzędu ma na swoich koncie innych petentów, którzy spędzali pod drzwiami jego gabinetu szereg godzin. Widocznie lubi stwarzać wokół siebie nimb wysokości, lubi ludzi upokorzać z piedestału swej kierowniczej funkcji.

Ten je śniadanie, tamta piuje paznokcie, inna lub inny relacjonuje komus przez telefon wydarzenia ostatniego wieczoru... A obok, przy biurku lub za okienkiem, za drzwiami gabinetu, w sekretariacie lub pocekani stół, chodzi, paci się, denerwuje i czeka petent. Można go potraktować laskawie lub odesłać gdzieś intry. Jeżeli nie ma gdzie, to do Pana Boga.

A gdyby tak odwrócić sytuację i zaufanych w sobie ludzi postawić na miejscu petenta. Jak by się czuli? I dokąd by szli szukać owego Boga?!

Z. TAR.

WAZNE TELEFONY
 Pogot. Ratunkowe 09
 Pogot. Milicyjne 08
 Straż Pożarna 03
 Kom. MO m. Łódź 252-22
 Inform. telefona 531-11
 Inform. telefoniczna 63

TEATRY

TEATR JARACZA (Jara cza 27) g. 14.30 „Ania z Zielonego Wzgórza” g. 19 „Koncert”
TEATR NOWY (Wiąckowskiego 15) g. 19.15 „Witek i Wacek”
MALA SALA (Zachodnia 93) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Szkoła żon” g. 19.15 „Piosenka prawde ci powie”
SCENA PROPOZYCJI — Teatru Powszechnego (Kopernika 8) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesowa”
OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Czarujący Giulio”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Zaklęty kaczor”
TEATR ROZMAITOŚCI — Palacu Młodzieży (ul. Mioduski nr 4-a) nieczynny

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa 20-lecia. Czynna od 13-18.
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa fotografii Marii Sechłowej (CSRS) — BWA (Piotrkowska 102) Wystawa gobelów i kilimów K. Frymark-Błaszczak czynna godz. 10-13 i 15-18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) czynne g. 10-15.
MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 232) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dzieł włośniennictwa łódzkiego”. Czynne od g. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wiąckowskiego 36). Czynne g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) g. 10-16.
MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa

CO? gdzie? KIEDY?

pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od g. 10-17.
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.
ZOO ul. Konstytucyjna 6/10. Czynne od g. 9 do 18 (kasa do 15).
KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — Koncert symfoniczny Ork. PFL. Dyrygent — Mesru Mechmedov (Bulgaria). Solista — Witold Herman — wiolecza. Program: Wagner — Uwertura do op. „Rienzi”, Chacaturian — Koncert wiolonczelowy. Wyk. Czajkowski i „Francesca da Rimini”.

KINA

POLONIA — „Królowa Krystyna” od lat 16 (USA) g. 9.30, 11.45, 14.15, 16.15, 18.30 „Olbrym” (USA) g. 21.
WISLA — „Maly swiatek Sammy Lee” od lat 16 (ang.) g. 9.30, 12.15, 14.30, 17.15, 19.30. „Dawid i Liza” (USA) g. 23.
WOLNOŚĆ — „Okłohoma” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10.13, 16.19, 18 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (NRF-jug.) g. 21.45
WŁOKNIARZ — „Barwy walki” (pan., pol.) od lat 12, g. 10.12, 14.16, 18, 20 „Skarb w Srebrnym Jeziorze” prod. (NRF-jug.) g. 21.45
ZACHETA — „Hasło Odwaga” (ang.) od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 17.30.
ADRIA (Piotrkowska 150) „Diabelskie sztuczki” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
CZAJKA (Płonowa nr 4) „Spotkanie ze śpięgiem” (pol.) od lat 12 godz. 17, 19
DKM (Nawrot nr 27) „Igraski miłosne” od lat 18 (franc.) godz. 16, 18
DWORCOWE (Dw. Kail-ski) „Rówieśnicy”, „Spartakada 20-lecia”, „Czy wiecie, że 6/1963”, „Chmurka” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Wyspa tajemnic” (USA) od lat 12 g. 17 — „Billy kłam-

wystartowała”, „Sportowcy”, „O ptaku wędrowniczku” g. 15, 16, 17

DYZURY APTEK

Piotrkowska 165; Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 42.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madur-wicza, ul. M. Forna-lskiej 37 — przyjmują ro-dzące i chore ginekolo-gicznie z II Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
 Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Baluty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przy-rodnicza 7-9 — z dziel-nicy Śródmieście, I Kil-nicka AM im. Curie-Skło-dowskiej, ul. Curie-Skło-dowskiej 15 — z dziel-nicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 4.
 Chirurgia Południe — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
 Chirurgia Północ — Szpi-tal im. Pasteura, ul. Wiry-guy 19.
 Laryngologia: Szp. im. Piłgowskiego, ul. Wólczańska 195.
 Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Millonowa 14.
 Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kononickiej, ul. Sporna 36-50.
 Chirurgia szczękowo-ustnowa: Szp. im. Bar-lickiego, ul. Kopcińskie-go 22.
 Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.
 Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia te-lefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
 Nocna pomoc pielę-gniarska dla m. Łódź — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 18-1.
Z MIASTA
 „Słynne kobiety — 10-dzianki” — wieczór słowo-muzyczny o godz. 19 w Klubie MPiK (Piotrkowska 98).
 „Dowiadzenia NRF w przemyśle węgla brunat-nego w zastosowaniu do warunków polskich” — odczyt o godz. 11 w lo-kalu NOT (Piotrkowska nr 102).



„...A jak ci się podoba mój „Kwiatek dla Ewy”?”

„Katarzyna” na „spotkaniu z piosenką”

W poniedziałek, 8 bm. o go-dzinie 17.30 w sali Teatru Mu-zycznego przy ul. Północnej 51 odbędzie się 206 „Spotkanie z polską piosenką”, którego ucze-snicy będą się uczyć żartobli-wej piosenki w rytmie karioki „Katarzyna”, pióra Ryszarda Doroby z muzyką Andrzeja Hundziaka.

W programie nauka piosenki, konkursy dla amatorów z na-grodami oraz koncert żyweń. Spotkanie prowadzi red. Ce-zary Juszyński, uczy i śpiewa solista Operetki Łódzkiej Ja-nusz Duński, akompaniując roz-rywkowy zespół instrumentalny Polskiego Radia pod kierowni-ctwem Czesława Majewskiego.

„KWIATEK DLA EWY” to tytuł tradycyjnej impre-zy „Dziennika”, organizowanej 7 bm. (godz. 19.15) z oka-zy Święta Kobiet w Teatrze Powszechnym.
 W programie: widowisko A. Osteckiej „Piosenka praw-de ci powie”.

Bilety do nabycia za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu, w kasie teatru, przy ul. Obr. Stalingradu 21.

KUPON
 upoważniający do nabycia 2 biletów na imprezę pt. „Kwiatek dla Ewy” w dniu 7 marca br. w Teatrze Powszechnym.

Radio i telewizja

SOBOTA, 6 MARCA PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Koncert solistów. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Postuchajcie, jak grają wasi koledzy”. 9.20 Koncert Ork. Rozg. Łódzkiej PR. 10.00 Mówi technika. 10.10 Fr. Schubert — muzyka do sztuki „Rosemunda, księżniczka Cy-pru”. 10.30 Rep. z dnia elimi-nacji popołudniowych II etapu VII Międzyn. Konk. Pianistycz-nego im. Fr. Chopina — W-wa 1965 r. 11.00 Aud. dla klasy VIII pt. „Srebrne pantofelki”. 11.30 Na swojską nutę. 11.40 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Zielony Magazyn”. 13.00 Aud. pt. „Pieśń tulipanów i marynarzy”. 13.20 (L) Koncert Orkiestry ZPR. 14.00 „Niezapom-niane stronie”. 14.20 Muzyka. 14.30 „Mój program na antenie”. 15.00 Wiad. 15.10 „Sportowcy wiej-scy na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.20 Mel. taneczne. 16.35 Program mło-dzieżowy — „Kolorowy mikro-fon”. 17.05 Muzyka. 17.15 M. de Falla — 3 tańce z baletu „Troj-kiatny kapelus”. 17.30 „Dwa ży-cia” fragm. 17.50 Transmisja z hokejowych mistrzostw świata w Finlandii CSRS — USA. 18.30 Wiad. 18.35 Melodie i piosenki. 19.00 Kurs języka francuskiego. 19.15 „Wędrowniki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.25

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekono-miczny donosi”. 8.50 Kwadrans melodii. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Poranny koncert. 10.40 Dwa opowiadania z Ghany. 11.00 Rep. z I dnia elim. porannych II eta-pu VII Międzyn. Konk. Pianisty-znego im. Fr. Chopina W-wa 1965 r. 11.30 Gra orkiestra H. Za-charłasia. 11.40 Aud. Red. Ekono-micznej. 12.05 Z kraju i ze świa-ta. 12.25 Muzyka ludowa. 12.45 Melodie rozrywkowe. 13.00 M. Mussorgski „Noc na Łysej Gó-rze”. 13.10 „Kultura plinie poszu-kiwana”. 13.45 (L) Inf. dnia. 13.50 (L) Akt. Łódzkie. 14.05 (L) Kwadrans piosenek. 14.20 (L) W-taneicznych rytmach. 14.45 „Błękit na szafarce”. 15.00 Pieśni kompoz. — film (W). 15.30 Dla dzieci aud. pt. „Wspomnimy Karola Kur-pińskiego”. 16.00 Wiad. 16.05 Wier-sze w. Słobodnika. 16.15 Uniw'er-sytet Radiowy. 16.30 Saksofon i gitara. 16.45 Piosenki żołnierskie. 17.15 (L) „Magazyn wojskowy”. 17.30 (L) Akt. Łódzkie. 17.45 (L) Mozaika muzyczna. 18.30 (L) Aud. tygodnia. 18.50 Felieton M. Jorsta.

TELEWIZJA

9.50 „Zaścienie” — film fab. prod. wł.-franc. od lat 16 (W). 11.55 Program dla szkół: Geogra-fia dla klas V — „W najwyż-szych górach świata” (W). 12.25 Przerwa. 16.25 Program dla na-uczycieli „Wychowanie przez sztukę” (W). 16.40 9 lekcja języka rosyjskiego (powtórzenie) (W). 17.00 Dziennik TV (W). 17.20 „Czaple” — film z serii „Dziwy przyrody” (W). 17.30 „Konkurs 5 milicjów” (W). 18.30 Tele-Echo (W). 19.00 Zespół Mantowalnego — film (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (6.02). 20.15 „Pegaz” — magazyn kulturalny pod redakcją Grzegorza Lasoty (W). 21.00 „Przy sobie po ro-bocie” — program rozrywkowy (Katowice). 22.00 Dziennik TV (W). 22.25 „Zaścienie” — film fab. prod. wł.-franc. od lat 16 (W).

PRZETARGI

Spółdzielnia PLIA „Rękodzieło Artystyczne” w Gdyni, ul. Jana z Kolna 12 ogłasza przetarg nieograniczony na remont kapitalny, średni i bieżący maszyn saneczkowych dziewiarskich — ręcznych o numeracji 10 i 12 oraz cewiarci elektrycznej ośmiowrzecionowej. Szczegółowe oferty składają należy do dnia 20. III. 1965 r. w dziale technicznym, w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg”. Tam też można uprzednio za-skipnąć się z zakresem robót, w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-dzielcze oraz koncesjonowane prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. III. 65 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez po-dania przyczyn. 1283/k

Zarząd Inwestycji Handlowych przy Łódzkim Zje-dnoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Przemysłowymi ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę i sprzedaż materiałów, po-chodzących z rozbiórki: 1) budynku mieszkalne-go (jednorodzinne) o kubaturze 186 m³ i obiekt-ów gospodarczych, znajdujących się na nieru-chomości położonej w Łodzi, przy ul. Tokarzew-skiego 8. 2) studni kopanej (głębokość ca 11 mb) znajdującej się na nieruchomości, położonej w Łodzi, przy ul. Tokarzewskiego nr 8 a. 3) bu-nydnu mieszkalnego (jednorodzinne) o kubatu-rze 127 m³, budynku mieszkalnego o kubaturze 113 m³ i obiektów gospodarczych, znajdujących się na nieruchomości, położonej w Łodzi, przy ul. Tokarzewskiego 12 a. Podstawowym war-unkiem przetargu jest wykonanie prac rozbiórk-owych (łącznie z fundamentami) i oczyszczenie placów w terminie od 20. III. do 10. IV. 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby pry-watne. Z warunkami przetargu można się zapo-znać szczegółowo w lokalu Zarządu Inwestycji Handlowych, Łódź, ul. Piotrkowska 91 (lewa ofi-cyna) codziennie, w godz. między 8.30-10.30. Ofe-rentów będących jednostkami gospodarki nieu-spółecznionej obowiązują wadium, którego wyso-kość określają warunki przetargu. Oferty w za-lakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” na-leży składać do dnia 15 marca 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 marca 1965 r., o godz. 10 w lokalu Zarządu Inwestycji Handlowych, ul. Piotrkowska nr 91. 1286/k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
 SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtki i stłupki poleca warsztat Jaracza 41

KOMPRESOR kompletny o bardzo dużej wydajności sprzedam. Pablan-ice, tel. 26-64 (wieczorem)

NAUKA

KURSY kroju i szycia I, II i III stopnia haftu maszynowego, kwiatów sztucznych, kapelusznictwa damskiego, wyrobu kółder organizuje TKWP Zapisy przyjmuje Gdań-ska 16 (szkoła) godz. 8-15 1301 k

KURSY popołudniowe spawania gazowego i elektrycznego dla początku-jących i zaawansowa-nych. Wydajemy książ-ki spawacza. Zapisy, in-formacje TKWP Łódź, Tuwima 15, godz. 15.30-19.30 1197 k

JEST jeszcze kilka wol-nych miejsc na kursie kat. III zawodowej. Za-pisy przyjmuje LOK, Al. Kościuszki 68, tel. 310-88 i 387-57 w godz. 9-16

JESZCZE kilka wolnych miejsc na kursie kroju, szycia i modelowania TKWP. Zapisy: sekretar-iat szkoły ul. Hipotecz-na 3/5, codziennie od 8 do 15. Rozpoczęcie kursu 12 marca 1304 k

KURSY samochodowe ka-tegorii amatorskiej motocyklowej, samochodowo-motocyklowej oraz me-chaniki samochodowej organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Prak-tycznej. Zapisy w godz. 8-20, Tuwima 15, tel. 258-60 1294 k

SZKOŁA tańców Cyrul-skiego, Łódź, Killińskiego 46, tel. 335-42. Taniec „Dżajw”, lekcje zbioro-we indywidualne 3161 g

Pomoc dla maturzystek

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ, UL. TUWIMA 15
 w porozumieniu z Łódzkimi Zakładami Radio-wymi organizuje kurs obsługi pomiaro-wych aparatów elektronicznych dla maturzy-stek liceów ogólnokształcących i techników. Absolwentki kursu mają zapewnioną pracę w EZR. Ilość miejsc ograniczona. Informacje co-dziennie w godz. 8-15, Tuwima 15, tel. 316-70.

Wyświetlanie filmów

Szeroką akcją wyświe-tlenia filmów o różnej tematyce w świetlicach, zakładach pracy, szko-lach, przedszkolach i szpitalach prowadzi

Spółdzielnia Pracy »STUDIUM«

Zamówienia na wyko-nanie usług przyjmuje biuro sp-ni,

ul. Traugutta 4 tel. 231-73

OBSŁUGA: SZYBKA, TANIA, FACHOWA.

KINETOSKOP EDISONA

przedkinowe urządzenie do projekcji obra-zów w ruchu

zakupi

MUZEUM TECHNIKI W WARSZAWIE
 Pisemne zgłoszenia należy kierować na adres: Warszawa, Pałac Kultury i Nauki. 1151/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sklepu, sprzedawców sklepowych, inwentaryzatorów oraz kierownika magazynu i z-cę kier. magazynu — wszystkich z wykształce-niem średnim i znajomością branży motoryzacyjnej — zatrudni PP „Motozbyt” w Łodzi, ul. Skargi 12, wejście „C”, pokój 107, tel. 458-60, wew. 68. 1267/K

INŻYNIERA budowlanego z uprawnieniami na stanowisku z-cy dyrektora d/s technicznych, głównego księgowego, technika wod.-kan. na stanowisku kierownika robót — zatrudni natych-miast Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny w Łodzi, Czystańska 14. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1112/K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z praktyką i mini-mum średnim wykształceniem zatrudni plinie Łódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Łodzi, ul. Worcella 21. Warunki do omówienia na miejscu. 1365/k

PRACOWNIKA na stanowisku st. instruktora lub instruktora technicznego d/s inwestycji i remon-tów z wyższym wykształceniem i co najmniej 2-letnią praktyką, bądź też z wykształceniem średnim i co najmniej 5-letnią praktyką oraz 2 oficerów pożarnictwa z pełnymi kwalifikacja-mi ogólnymi i zawodowymi — zatrudni Woje-wódzka Komenda Straży Pożarnych w Łodzi, ul. Czołgistów 66 (Nowe Złotno). 1172/k

MAGISTROW ekonomii z odpowiedzialną praktyką na stanowiska inspektorów ze znajomością pla-nowania perspektywicznego i programowania — przyjmie Zjednoczenie Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych w Łodzi, ul. Więckowskiego 33 — parter. Zgłoszenia przyj-muje wydział kadr. 1168/k

Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, technika nor-mowania oraz blacharzy, tokarzy i izolarzy — za-trudnią Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe, Łódź, ul. Limanowskiego 87. Zgłoszenia przyjmu-je dział kadr, w godz. 7-15, tel. 583-90. 1118/k

INŻYNIEROW włókienników ze specjalnością tkactwa wełny na stanowiska kierownicze, inżyniera mechanika na stanowisku technologa d/s ciep-nych z praktyką w przemyśle włókienniczym, inżyniera włókiennika o specjalności farbiarstwa wełny z praktyką w przemyśle włókienniczym na stanowisko starszego inspektora, mgr inż. lub inż. ze specjalnością metrologii włókienniczej na stanowisko starszego asystenta — przyjmie Cen-tralne Laboratorium Przemysłu Włókiennego w Łodzi, Wierzbowa 48. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-15. 1188

3 INŻYNIEROW — mechaników i inżyniera pret-wórstwa tworzyw sztucznych — zatrudni natych-miast Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Nie-wadowie k/Tomaszowa Maz. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie służbowe w nowym budownictwie zapewnione. 1232

Dnia 27. II. 1965 r., zmarł tragicznie, w wypadku, przeżywszy lat 64

S. ↑ P.
Roman Klimczyk
 pracownik PZO w Warszawie.
 Zwiłok zostały przewiezione do Krakowa i złożone w grobie rodzinnym na Salwa-torze. O smutnym tym obrzędzie powia-dają wszystkich przyjaciół i znajo-mych, pozostałe w bółu
 1341/k **ZONA, SIOSTRA I RODZINA.**

TYDZIEŃ W TV

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Delegaci ZM TKKF obradują

Coraz większą rolę w propagowaniu kultury fizycznej na terenie naszego miasta odgrywa TKKF. W 130 łódzkich ogniskach TKKF zrzeszonych jest ogółem 16.854 członków (w 1962 r. 100 ognisk, 9567 ćwiczących). Wzrasta także ilość działaczy i aktywistów TKKF. W chwili obecnej jest ich 1.033.

Dużą popularnością cieszą się różne formy ćwiczeń ruchowych, a głównie gimnastyka, pływanie, gry sportowe, łyżwiarstwo, ćwiczenia siłowe, dżudo oraz badminton. Także ćwiczenia rekreacyjne, propagowane przez ogniska TKKF w łódzkich zakładach pracy zyskują coraz więcej zwolenników. Na terenie Łodzi dziesięć minutową gimnastykę w czasie przerwy w pracy objętych jest 10.720 osób w 41 zakładach. TKKF prowadzi także ożywioną działalność kulturalno-rozrywkową w swoich świetlicach i klubach, organizuje imprezy turystyczne i wycieczki po pracy. W ub. roku z wycieczki świątecznego organizowanego przez TKKF skorzystało w naszym mieście 160 tys. osób.

Ogniska terenowe i zakładowe rozwijały ożywioną działalność w organizowaniu imprez sportowych i zawodów, wchodzących w skład programu Spartakiady. W 1964 roku, zorganizowano ponad 2 tysiące imprez ze 150 tysiącami startujących.

Ogniska TKKF w Łodzi prowadzą od kilku lat ożywioną działalność szkoleniową. Dużą popularnością cieszy się tu nauka pływania, jazdy na łyżwach, gimnastyka rekreacyjna dla kobiet.

Dzisiaj w sali Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych ul. Piotrkowska 230/232, odbywa się IV Zjazd Delegatów ZM TKKF w Łodzi. Na zjeździe tym aktywiści i działacze TKKF podsumują dotychczasową działalność oraz namalują plany na przyszłość. Zyczymy owocnych obrad.

HOKEJOWE mistrzostwa Świata

ZSRR - Norwegia 14:2

Hokeiści ZSRR mieli przez cały czas spotkania zdecydowanie przeważające. Potraktowali oni ten mecz treningowo, dając Norwegom piękną lekcję szybkiego, nowoczesnego hokeja. Bardzo do bry, młody bramkarz norweski, Nilsson, był zupełnie bezradny wobec falowych ataków reprezentantów ZSRR.

W zwycięskim zespole najlepszymi zawodnikami byli Starszow, Almetow i B. Majorow. W tercjach 5:0, 4:1, 5:1.

Bramki dla drużyny ZSRR zdołał zdobyć w 1. Starzow i Starszow - po 3, Łoktiew - 2 oraz Jurij Wołkow, Borys Majorow, Leonid Wołkow, Jonow, Dawydow i Jakuszew, a dla Norwegii: Thorosen i Hansen.

Szwecja - NRD 5:1

Szwecja pokonała drużynę NRD 5:1 (2:1, 1:0, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Svendberg, Oehrund, Maatia, Lundstroem i „tumba” Johansson, autorem honorowego punktu dla NRD był obrońca Pločka.

Hokeiści szwedzcy, pretendenci do jednego z medalowych miejsc, mieli trudną przeprawę z ambicją grającą drużyną NRD.

Hokejowe migawki

Napastnik radziecki Jakuszew zdobywając jedną z bramek w wygranym przez ZSRR spotkaniu z Finlandią, stał się jubilatem z przypadkiem. Okazało się bowiem, że była to 500 bramka zdobyta przez hokeistów radzieckich w mistrzostwach świata. Hokeiści ZSRR biorą udział w rozgrywkach mistrzostw świata od 1954 r.

W Finlandii gości wielu emigracyjnych zawodników drużyn Kanady i USA. Amerykanin Ken Jackell reprezentuje znany zespół Boston Bruins. Oświadczył on, że chciałby po mistrzostwach zakupić w Europie 2-3 zawodników.

Kierownictwo drużyny czechosłowackiej bardzo ostro skrytykowało swych zawodników za słabą grę w pierwszym meczu z 1777. Na pozycje rezerwowego został karnie odsunięty Kopačka. Jego miejsce w pierwszym ataku zajmie Golonka. Natomiast Golonkę zastąpi Holik.

NIEDZIELA - 7 BM.

8.58 - Program dnia (L). 9.00 - „Gimnastyka artystyczna” - progr. dla dzieci (Bukareszt). 9.30 - „Figlarz na orbicie” - film prod. radz. (K). 10.00 - „Rosijska herbata” - program dla młodych widzów (Moskwa). 10.40 - Przerwa. 11.28 - Program dnia (L). 11.30 - PKF (W). 11.40 - „Kof, który mówi” - film seryjny (W). 12.10 - Wrocławski Festiwal Jazzowy (Wr.). 12.40 - Filmy Janusza Nasfetera (P). 13.40 - „Bawcie się z nami” (K). 14.10 - TV Kurs Rolniczy: „Uprawa ziemniaka” (W). 14.55 - „Oblicze piękności” - film dok. prod. ang. (W). 15.45 - „Świat, obyczaj i polityka” (W). 16.05 - „Konekwencja” z cyklu: „Ula z IB” (W). 16.25 - „Przygody śrubki” - przeniesienie z Teatru Lalki i Aktora „Marcelinek” - program rozrywkowy (W). 18.05 - „Ludzie i zdarzenia” - rep. filmowy (Wr.). 18.15 - „Wielka gra” - teleturniej (W). 19.15 - „Słownik wyrazów obcych” (W). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - „Zona mego przyjaciela” - film fab. prod. franc. doz. od lat 14 (W). 21.20 - „Śpiewa Maria Koterbska” (W). 21.40 - Niedziela Sportowa (W).

PONIEDZIAŁEK - 8 BM.

10.00 - „Na białym szlaku” - film fab. prod. pol. (K). 11.15 - Przerwa. 11.55 - Język polski dla kl. XI: Jerzy Szaniawski - „Żeglarz” (W). 12.25 - Przerwa. 16.58 - Program dnia (L). 17.00 - Dziennik (W). 17.05 - „Ballada o burmistrzance” - film prod. pol. dla dzieci (W). 17.20 - „Zosia Samosia” (P). 17.40 - „Kino Krótkich Filmów” (W). 18.00 - „Eureka” (W). 18.30 - Program rozrywkowy (Kr.). 18.55 - „Sasiedzka wizyta” (W). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - LWD (L). 20.15 - Teatr TV: „Mały idealny” O. Wilde’a (W). Ok. 22.00 - Dziennik (W). 22.20 - „Wieczorny relaks” (W). 22.25 - Lekcja języka angielskiego (L).

WTOREK - 9 BM.

16.58 - Program dnia (L). 17.00 - Dziennik (W). 17.05 - Z serii: „Opowiesci znan rzeki” - film dla dzieci (W). 17.15 - „9 minut” - teleturniej (W). 17.50 - „Wieczory na wsi” - koncert zespołów młodzieżowych (Budapeszt). 18.55 - „Przyjaźń” - magazyn polsko-radziecki (P). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - „Zbrodnia rzeźsa na włość” (W). 20.25 - „7 krzyży” - film fab. prod. USA doz. od lat 16 (K). 22.05 - „Chopin 65” - serwis specjalny (W). 22.25 - Dziennik (W).

ŚRODA - 10 BM.

8.25 - „Katastrofa” - film fab. prod. węg. doz. od lat 16 (K). 10.53 - Filizka dla kl. Xr. „Wśród orbit i torów” (W). 11.25 - Przerwa. 11.55 - Dla klas VII i XI: „Nauczyciel i wychowawca” z cyklu: „Praca, która czeka na ciebie” (W). 12.25 - Przerwa. 16.58 - Program dnia (L). 17.00 - Dziennik (W). 17.10 - Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie: ZSRR - Szwecja (2 i 3 tercja) (Finlandia). W przerwie - PKF (W). 18.30 - „5 razy dlaczego?” - magazyn telewizyjny dla młodych widzów. 19.00 - Wszelchnia TV: „W pracowniach polskich uczonych” (Kr.). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - LWD (L). 20.15 - Z cyklu: „Wybitni artyści” - Magda Tagliaferra - fortepian (W). 20.40 - Sprawozdanie z meczu CSRS - Finlandia (3 tercja) (Finlandia). 21.30 - „Światowid” (W). 21.50 - Dziennik (W). 22.10 - Wieczorny relaks (W). 22.15 - 10 lekcja języka rosyjskiego (W).

CZWARTEK - 11 BM.

10.55 - Język polski dla kl. VII-XI: „Prasa i jej dzieje” (W). 11.25 - Przerwa. 16.13 - Program dnia (L). 16.15 - Z cyklu: „Wychowanie fizyczne” (W). 16.25 - TV Kurs Rolniczy: „Wizualna ciągnikowa” (W). 17.00 - Dziennik (W). 17.05 - „1000 lat w ciągu roku” (Kr.). 17.50 - „Spotkania z przyrodą” (W). 18.15 - „Portrety Ziemi Zachodniej” (Wr.). 18.30 - „Poligon” (W). 18.55 - „Amatorskie zespoły przed kamerą” (L). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - LWD (L). 20.15 - Sprawozdanie z meczu CSRS - Kanada (2 i 3 tercja) (Finlandia). W przerwie - „Na półkach” - „Książki” (W). 21.30 - Teatr „Kobra”: „Siódmy sygnał” - widowisko sensacyjno-kryminalne G. Simonena (W). 22.15 - Dziennik (W). 22.25 - Wieczorny relaks (W).

PIĄTEK - 12 BM.

10.55 - Dla klas II: „Podróżujemy” (W). 11.10 - Przerwa. 16.38 - Program dnia (L). 16.40 - 10 lekcja języka angielskiego (L). 17.00 - Dziennik (W). 17.05 - „Mis z okienka” (W). 17.20 - „I ty zostaniesz czarodziejem” - program dla młodych widzów (W). 17.35 - „Ludzie czy owady?” - rozmowa na tematy międzynarodowe (W). 18.00 - „Wielokropek” (W). 18.15 - „Tramp” (W). 18.35 - Film z serii: „Gwiazdy filmu niemieckiego” (W). 19.00 - „Z wizytą w banku” (W). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - LWD (L). 20.15 - Katowicki Teatr TV: widowisko „Sprawa Ottona Gardnera” (K). 21.45 - „Czwarta zmiana” (W). 22.15 - „Chopin 65” (W). 22.45 - Dziennik (W).

SOBOTA - 13 BM.

10.00 - „Skamieniały las” - film fab. prod. USA (W). 11.20 - Przerwa. 11.55 - Zoologia dla kl. X: „Ptaki” (W). 12.25 - Przerwa. 12.58 - Program dnia (L). 13.00 - Sprawozdanie z meczu ZSRR - CSRS (Finlandia). 15.00 - Przerwa. 16.03 - Program dnia (L). 16.05 - Program tygodnia (W). 16.25 - Program dla nauczycieli z cyklu: „Problemy wychowawcze” (L). 16.40 - 10 lekcja języka rosyjskiego (W). 17.00 - Dziennik (W). 17.10 - Sprawozdanie z meczu Szwecja - Kanada (2 i 3 tercja) (Finlandia). 18.30 - „Liga mistrzów” (Kat. - W-wa). 19.30 - Dziennik (W). 19.50 - „Dobranoc” (W). 20.00 - LWD (L). 20.25 - „Skamieniały las” - film fab. (W). 21.55 - Dziennik (W). 22.20 - „Butterfly cha-cha” - mały musical (W). 22.20 - Wieczorny relaks (W).

Łyżwiarские mistrzostwa Polski kl. III

Trwają przygotowania do mistrzostw Polski w jeździe figurowej dziewcząt i chłopców klasy III. Zawody odbędą się w Pałacu Sportowym. Pierwszego dnia, to jest 7 III, o godzinie 9, przeprowadzona zostanie jazda obowiązkowa, a w poniedziałek 8. III, o godzinie 9 do 15 - jazda dowolna. Startować będzie około 60 zawodniczek i zawodników z terenu całej Polski. Łódź reprezentowana będzie przez zawodników LTL i Spółem. LTL ustalił już swoich reprezentantów: Kowalską, Lewandowską, Budaszewską i Olencik.

Wstęp na mistrzostwa jest bezpłatny. Trzeba zaopiekować do Szkolnego Związku Sportowego, żeby w odpowiedniej formie rozpropagował tę imprezę wśród młodzieży szkolnej.

Hermel i Sojczuk kadrowiczkami

Nie tylko w zespole AZS AWF i Legii, które ujrzymy w Łodzi, wystąpią siatkarki kadry narodowej. Start łódzki ma również w swoich szeregach dwie zawodniczki kadrowe. Ostatnio do kadry narodowej awansowały właśnie dwie siatkarki łódzkie. Wyróżnienie to spotkało Hermel i Sojczuk. Szczególnie Sojczuk zaprezentowała w ostatnich meczach wy soką formę.

Dzisiaj o godz. 17 Start gra z AZS AWF, a w niedzielę o godzinie 11 odbędzie się mecz Start - Legia.

Prasa szkocka o meczu w Glasgow

Dzisiaj w Dublinie Polska - Irlandia

Prasa szkocka zgodnie stwierdza, że zwycięstwo polskich bokserów było w pełni zasłużone. Większość gazet podkreśla wy soką sztukę bokserki naszych reprezentantów.

Wiele uwagi poświęca się wadze muszej. Szkoci nie zgadzają się z werdyktem, przyznającym zwycięstwo Grajewskiemu. Sprawozdawca „Scottish Daily Express” jest zdania, że walki nie wygrał również 19-letni Buchanan. Gutman był w tym pojedynku lepszym bokserem - stwierdza dziennik.

Z Polaków najwyższą notę prasa szkocka wystawiła Kulejowi. „Nie ma chyba w tej chwili - pisze „Times” - godnego przeciwnika dla niego. Nie tylko w Szkocji, ale i w całej Europie. Polak zademonstrował najwyższy klasę bokserki”.

W piątek w godzinach popołudniowych nasza reprezentacja odleciała do Dublinu, gdzie w sobotę rozegra spotkanie z drużyną Irlandii. W programie tego meczu zabraknie wagi ciężkiej, ponieważ Irlandczycy nie mają zawodnika tej kategorii. W zwiaz

Dzisiejsze IMPREZY

SOBOTA, 6 MARCA BR.

SIATKOWKA. Start - AZS AWF i liga żeńska godz. 17, ul. Teresy 56/58. Liga okręgowa żeńska: Anilana - AZS godz. 17 w Hall Widzowa i Start II - Lechia (Tom.) godz. 15.30 ul. Teresy 56/58. Klasa A mężczyzn: Spółem - Włocławek (Fab.) godz. 17, ul. Północna 36 i Orzeł - Start godz. 17, ul. Żródlowa 19.

TENIS STOŁOWY. Start - Wawel (Witek) godz. 19.30 ul. Teresy nr 56/58 i AZS Łódź - AZS Gliwice godz. 18, ul. Północna 36, I liga.

PIŁKA RĘCZNA. Anilana - AZS Katowice I liga godz. 18 w Hall Widzowa. O wejście do cordia (Piotrków) i Piotrcovia - KS Konstantynów od godz. 16 w Hall Widzowa.

PLYWANIE. Mistrzostwa okręgowe godz. 18 pływalnia Startu.

Tabela mistrzów

rok	miejsce	mistrz świata	mistrz Europy	miejsce Polski
1947	Praga	CSRS	CSRS	VI
1948	St. Moritz	Kanada	CSRS	VII
1949	Sztokholm	CSRS	CSRS	-
1950	Londyn	Kanada	Szwajcaria	-
1951	Paryz	Kanada	Szwecja	-
1952	Oslo	Kanada	Szwecja	VI
1953	Zurych	Szwecja	NRF	-
1954	Sztokholm	ZSRR	ZSRR	-
1955	Krefeld	Kanada	ZSRR	VII
1956	Cortina	ZSRR	ZSRR	VIII
1957	Moskwa	Szwecja	Szwecja	VI
1958	Oslo	Kanada	ZSRR	VIII
1959	Praga	Kanada	ZSRR	XI
1960	Squaw Valley	USA	ZSRR	-
1961	Genewa	Kanada	CSRS	XIII
1962	Colorado	Szwecja	Szwecja	-
1963	Sztokholm	ZSRR	ZSRR	XII
1964	Innsbruck	ZSRR	ZSRR	IX
1965	Tampere	?	?	?

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



No to może zacząć od początku - uśmiechnął się Downar. - Duchem tej całej afery był adwokat Gerylski z Krakowa. Początkowo kombinował z Laciakiem i za jego pośrednictwem finansował najrozmaitsze przemyślnicze imprezy. Po aresztowaniu Malca, przestraszył się jednak i zerwał z Laciakiem, nawiązując kontakt z Weinerdem, którego znał już zresztą dorywczo. Duża afera importowa wyglądała o wiele ciekawiej, aniżeli drobne kombinacje szmuglerskie. Gerylski znał pewnego Brazylijczyka, rodem z Miechowa, który na terenie Ameryki Łacińskiej od dawna robił różne mętne interesy. Weinerd od razu zorientował się, że z tego rodzaju człowiekiem można zarzykować zmontowaną większą aferę. Ow „Brazylijczyk” zakontraktował dostawę rudy manganowej wysokoprocetowej. Cała kombinacja polegała na tym, że dostarczana ruda by-

ła o wiele mniej procentowa. Zyski z tego „interesu” szły w setki tysięcy dolarów. Trzeba było oczywiście całą imprezę dobrze zorganizować. W Gdyni Weinerd miał oplaconych ekspertów, którzy przyjmowali towary i wystawiali fałszywe zaświadczenia, stwierdzające, iż procentowość rudy jest zgodna z umową handlową. Poza tym trzeba było, obstarwić hutę, która odbierała surowiec. Przyjaciół i współpracowników, inżyniera Walicz był głównym laborantem w hucie i potwierdzał prawidłowość jakości odbieranego towaru. Wszystko grało znakomicie, do czasu, kiedy Elert wpadł na trop afery. Najprawdopodobniej pobrał próbkę rudy w Gdyni, a następnie zapoznał się z umową handlową. Nie zdążył jednak oddać rudy do analizy, gdyż został zamordowany przez Weinerda. Leśniewski pokiwiał głową.

- Tak. Teraz to wszystko jest zupełnie jasne. Zastanawiam się tylko nad tym, w jaki sposób Weinerd wpadł na pomysł rzużenia podejrzeń na Borzyckiego?

- Ja też się nad tym przez pewien czas porządnie głowiłem - powiedział Downar. - Ale teraz już mi się to wyklarowało. Była żona Borzyckiego musiała kiedyś w rozmowie z synem wspomnieć o skłonnościach ojca do smęznej alkoholowej. Bogdan powiódł o tym swojej kochance, a ta prawdopodobnie poinformowała mecenas Gerylskiego. Jestem przekonany, że to Gerylski wpadł

na pomysł wciągnięcia do tej historii Borzyckiego. Pomysł był właściwie zupełnie niezły. Miał w ręku prokuratora, do którego najprawdopodobniej trafiłaby ta sprawa, gdyby im się noga powinęła. Borzycki przeważnie prowadził dochodzenia w dużych aferach gospodarczych. Gerylski był w ścisłym kontakcie telefonicznym z Weinerdem, wiedział o wyjeździe matki Bogdana do Warszawy i domyślił się, że między byłymi małżonkami musiało dojść do przykrych rozmów, która Borzyckiego wyprawa do Warszawy, która Borzyckiemu dolewała skwapliwie Teresa Bonicka.

- Ta plastyczka była kochanką Weinerda?

- Oczywiście. To ona spłiła Borzyckiego. Wykradła też z torebki Siewierskiej klucz do bramy domu, w którym mieszkał Elert, a następnie, już na ulicy, Weinerd przejął Borzyckiego, prawdopodobnie zaprowadził go jeszcze gdzieś na wódkę i do Elerta. Chodziło o to, żeby Borzycki zostawił odciski swych palców. W międzyczasie Weinerd zorientował się, że Borzycki ma przy sobie pistolet, który podrzucił mu w czasie przyjęcia imiennego Kasia. Zastrzelenie Elerta z pistoletu Borzyckiego, to był duży numer. Wszelko to jednak...

- Zaraz, zaraz... - przerwał Leśniewski. - Mówiliście mi kiedyś o tym, że Olszewski

znalazł w torebce Elertowej fotografię Borzyckiego.

Downar skinął głową.

- To prawda, tylko, że to nie była torebka Elertowej, a Teresy Bonickiej, która zdobyła to zdjęcie po to, żeby je dać Weinerdowi. Edward Weinerd nie znał Borzyckiego, nigdy go nie widział, więc, żeby nie było nieporozumień...

- A jednak ta fotografia nie dotarła do rąk Weinerda.

- Najwidoczniej już to nie było potrzebne. Zapewne Weinerd, wybrał się kiedyś do prokuratury i przyjrzał się Borzyckiemu. Leśniewski zgasił papierosa i przeszedł się po pokoju.

- No więc cóż... Jeszcze jedna sprawa pięknie rozszyfrowana. Gratuluje. Czy rzeczywiście chcecie jechać do Ciechocinka?

Downar roześmiał się.

- Nie, nie przesadzajmy. Na Ciechocinek poczekam jeszcze kilka lat. Jeżeli mi dacie urlop, to wypuszczę się do Zakopanego. Pojeżdżam sobie z Kasprowego.

- A nie zapomnijcie zabrać ze sobą większej ilości gipsu - uśmiechnął się Leśniewski.

KONIEC

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 279-78. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Reprintsów nie zamówionych redakcja nie zwraca.